Nr. 60. Dnia 29 lutego. Poniedziałek. Dnia 17 (29) lutego 1892 r.

PRENUMERATA
Kurjera Warszawskiego wraz z dodatkiem porannym:
W Warszawie: rocznie rs. 9, półrocznie rs. 4 kop. 50, kwartalnie rs. 2 kop. 25, miesięcznie kop. 75.
Za odnoszenie do domu dopłaca się miesięcznie kop. 5.
Na prowincji i w Cesarstwie: rocznie rs. 12, półrocznie rs. 6, kwartalnie rs. 3, miesięcznie rs. 1.
Za granicą: miesięcznie rs. 1 kop. 50.
Numer pojedynczy bez dodatku kop. 5; dodatek poranny kop. 3.

KURJER WARSZAWSKI.

wychodzi w dni powszednie wieczorem, w niedziele i święta zrana, a nadto wychodzą stale w dni powszednie, z wyjątkiem dni poświątecznych, dodatki poranne.

ROK SIEDMDZIESIĄTY DRUGI.

Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor *Kurjera Warszawskiego* codziennie od godziny 8-ej rano do 8-ej wieczorem, w niedziele i święta od godziny 10-ej rano do 1-ej po południu.

Dziś: Romana Opata.	Wschód słońca o godzinie 6-ej minut 56.	Wschód księżyca o godzinie 1 minut 16 w.	Piątek: Kazimierza Kr.
Wtorek: Albina Bisk.	Zachód „ 5-ej „ 32.	Zachód „ 7 „ 56 r.	Sobota: Teofila Bisk.
Środa: *Popielec.* Heleny.	Długość dnia godzin 10 „ 33.	Wysokość wody na Wiśle st. 7 c. 8 (st. 4 c. 7).	Niedziela: Wiktora Męcz.
Czwartek: Kunegundy Ces.	Przybyło „ „ 2 „ 55.	Dziś o godzinie 2-ej po poł. zimna 3° R.	Poniedz.: Tomasza z Akwinu.

Redakcja, Administracja i Drukarnia: Plac Teatralny nr. 9. — Telefon Redakcji 268.— Telefon Administr. 517.
W Łodzi kantor własny, Piotrkowska 7/281, telefonu nr. 313.

KALENDARZ

Imiona słowiańskie: Dziś Miływoja; jutro Brodzisława.

Zgromadzenia: Posiedzenie członków komitetu opieki nad plantacjami miejskiemi. (Sala sztandarowa w magistracie—8 wieczorem.)

Wystawy: Wystawa Towarzystwa sztuk pięknych. (Krak.-Przedm. № 15—od 10-ej rano do 5-ej po południu.)—Wystawa obrazów Krywulta. (Hotel Europejski—od 10-ej rano do 8-ej wieczorem.) — Wystawa obrazów spółki malarzy i rzeźbiarzy. (Nowy-Świat № 27—od 10-ej rano do 7½ wieczorem.)— Wystawa prób i wzorów przemysłu fabrycznego i rękodzielniczego. (Gmach Muzeum przemysłu i rolnictwa na Krak.-Przedm. № 66—codziennie od 10-ej rano do 4-ej po południu, zaś w niedziele i święta od 12-ej do 3-ej po południu.)

Zabawy: Zabawa dla członków kasy wzajemnej pomocy głuchoniemych i ociemniałych. (Gospoda głuchoniemych przy ulicy Piwnej—6 wieczorem.)

Koncerty: Dla członków resursy kupieckiej, oraz osób zaproszonych koncert wokalno-instrumentalny. (Gmach resursy przy ulicy Senatorskiej—8 wieczorem.)

Teatry: Wielki: dziś „Rycerskość wieśniacza” (przedostatni występ pani Gini-Pizzorni i p. Fryderyka Gambarelli'ego), „Wieszczka lalek”, oraz „Jan z Lejdy” (pierwszy akt); jutro „Królowa Saby” (ostatni występ pani Gini-Pizzorni i p. Fryderyka Gambarelli'ego);—Rozmaitości: dziś „Koniec Sodomy”; jutro „Bawidełko”; — Mały: dziś „Dom warjatów”, oraz „Mąż za drzwiami”; jutro „Dom warjatów”, oraz „Mąż za drzwiami”. (7½ wieczorem.)

— W dniu jutrzejszym w kaplicy Matki Bozkiej Częstochowskiej w kościele św. Ducha (po-paulińskim), o godzinie 9-ej zrana, odprawiona zostanie ku Jej czci uroczysta wotywa.

— W dniu jutrzejszym w kościele św. Franciszka Serafickiego (po-franciszkańskim) odprawiona będzie o godzinie 10-ej zrana solenna wotywa z wystawieniem N. Sokramentu i procesją ku czci św. Antoniego Padewskiego.

— Jutro w kościele św. Kazimierza (panien sakramentek) przypada konkluzja 40-godzinnego nabożeństwa odpustowego z powodu ostatnich trzech dni zapust. W ciągu trwania nabożeństwa, w kościele wystawione będą relikwje św. Felicysymy, panny, męczenniczki.

— W kościele św. Józefa Oblubieńca (po-karmelickim) jutro, o godz. 10-ej zrana, odprawiona będzie solenna wotywa z asystą na intencję bractwa Różańca św.

— W kościele św. Anny (po-bernardyńskim) jutro, o godz. 10-ej zrana, odprawiona zostanie uroczysta wotywa ku czci św. Bałdzimierza, patrona kowali.

PRZEGLĄD POLITYCZNY.

Przesilenie ministerjalne we Francji, które przez dziesięć dni przykuwało do siebie całą uwagę sfer publicznych i publicystycznych narodu znalazło nareszcie kres swój. Francja ma znowu od soboty gabinet.

Stało się, jak nie mogło inaczej. Nie trudno było przewidzieć, że próby senatora Bourgeois, aby utworzyć gabinet przeważnie z radykalistów, spełzną na niczem, ponieważ rzeczpospolita francuzka weszła po latach dwudziestu młodzieńczego wyuzdania sił i namiętności w okres dojrzalszego uprzytomniania sobie problematów życia państwowego i poczyna odwracać się naprawdę od radykalizmu, który wszystko niszczy, wszystkiemu uraga, a nic nie buduje.

P. Freycinet był koniecznością chwili i p. Freycinet pozostał. Gabinet zmienił tylko firmę, zastępując nazwisko jego, równające się programowi i dlatego rażące pewną koterję parlamentarną, nazwiskiem bladem i obojętnem senatora Loubeta, który w gabinecie Tirarda z r. 1887-go był ministrem robót publicznych i wszedł na piedestał ministerjalny równie cicho, jak zeń zniknął. W ciągu półrocznego urzędowania w departamencie zresztą niepolitycznym nie miał on czasu zebrać żniwa nienawiści i dlatego w chwili, w której potrzeba było wybitne indywidualności zastąpić jakąś postacią mdłą i neutralną, nadał się wybornie jako żerdź ratunkowa dla prezydenta Carnota, poważnie już zaambarasowanego o swoją własną przyszłość w Elizeum. Loubet złożył mu dań przyjaźni, biorąc na swoje barki posłannictwo, które do raju ziemskiego nie prowadzi.

Jeżeli powiemy, że p. Loubet jest członkiem stronnictwa umiarkowanie republikańskiego, zachowawczym oportunistą i stoi wiernie przy konkordacie, a tem samem sprzeciwia się wydaniu przez państwo walki kościołowi, celem wzięcia z nim stanowczego rozbratu, to nie scharakteryzowalibyśmy jeszcze przez to gabinetu, którym pp. Loubet dał swą uczciwą a platoniczna firmę. Charakter gabinetu tłumaczy się obecnością w nim p. Freycineta, który w dniu 18-ym b. m. sposobem wyjątkowo niedwuznacznym zapewnił izbę, że z chwilą, gdy uchwalając rezolucję Hubbarda wyrazi gotowość do rozpoczęcia akcji około rozdziału kościoła od państwa, on wraz z towarzyszami swymi niezwłocznie ustąpi z pola.

Izba w dniu owym obaliła wprawdzie rząd, który taką złożył deklarację, w kilkanaście minut wszakże odrzuciła i rezolucję Hubbarda. W tej dwoistości ówczesnych jej postanowień szukać należy rękojmi bytu dla świeżo utworzonego ministerjum. Gdyby izba rezolucję Hubbarda przyjęła, nowy gabinet Freycineta, chociażby pod łudzącą naiwnych tylko firmą Loubeta, byłby wprost niemożliwym. Ponieważ jednak idea rozdziału kościoła od państwa w sformułowaniu swem pozytywnem większości w izbie nie znalazła, można było zaczepić się o ten paradoks i zbudować na nim ministerjum, złożone z tychże samych prawie ludzi i oparte na tymże samym prawie programie nieposuwania się do rażących ostateczności wobec kościoła, który świeżo ustami Watykanu uznał rzeczpospolitą we Francji i oddał jej przez to nieospożytą przysługę, rozrywając tradycyjny sojusz pomiędzy legitymizmem monarchicznym i kościołem katolickim.

Biorąc na uwagę, że do nowego gabinetu weszło dwóch tylko radykalistów: minister oświaty, Bourgeois, i handlu, Roche, podczas gdy jaskrawszy znacznie od ostatniego minister robót publicznych, Yves Guyot, ustąpił, możnaby nazwać ministerjum Loubeta nawet „rządem walki”; wzmacniając w sobie żywioł umiarkowany, a osłabiając radykalny, gabinet *ci devant* Freycineta zwiastuje gotowość do wszelkich, choćby daleko sięgających kroków odporu i represji, gdyby radykalna strona izby z Clémenceau i Pelletanem na czele ziściła swe przyrzeczenia i przypuściła do niego odrazu szturm w imię nieubłaganej „walki przeciw klerykalizmowi”.

Być może, że w Paryżu nazwą także nowy gabinet „rządem rozwiązania”; skoro bowiem pomimo wszelkich pogróżek skrajnej lewicy, p. Freycinet zdecydował się wstąpić napowrót do ministerjum, chociażby tylko w charakterze fachowego ministra wojny, to niepodobna wątpić, że ewentualność rozwiązania izby w razie nieprzejednanego zachowania się radykalistów wzięto najpoważniej pod uwagę.

I tylko zapytać się godzi, dlaczego w koniecznem przewidywaniu burz, które rozwinąć się muszą nad widnokręgiem wewnętrznym Francji, wyrzeczono się współdziałania człowieka, który był taranem do druzgotania wszelakiej opozycji, który pokonał fanatyzm bulanżerowski i jedyne posiadał kwalifikacje na kierownika wyborów powszechnych, skoro termin tychże przyjście do steru gabinetu Loubeta prawdopodobnie przyśpiesza. Mówimy o Constansie, rycerzu policzka. Prawda, że rycerstwo to smutnej pamięci, ale kto wie, czy dobro zbiorowe społeczeństwa nie wymagało samarytańskiego zmrużenia oczu na grzech towarzyski człowieka, doprowadzonego do rozpaczliwej ostateczności?

A może wyrzeczenie się Constansa ma być rzuceniem złotego mostu do prowizorycznej zgody z radykalistami, którzy go nienawidzą? Może usunięcie tego Atylli parlamentarnego ma zrównoważyć ubytek głosów radykalnych w tak zwanym „gabinecie Loubeta”. Wątpliwości te rozwiąże blizka przyszłość.

Br. Z.

Stacja centralna elektryczna w Warszawie.

I.

Tutejsze Towarzystwo gazowe, rozporządzające znacznemi kapitałami, złożyło prezydentowi miasta obszerny elaborat, z wyłuszczeniem celu, do którego Towarzystwo zdąża i środków dla dopięcia tegoż.

Chodzi tu mianowicie o przedłużenie kontraktu co do oświetlenia ulic, który się kończy po upływie 15-tu lat.

Zarząd zakładu gazowego pragnie, rzecz prosta, utrzymać się nadal na stanowisku i oto proponuje miastu wybudowanie z początku pierwszej stacji centralnej przy ulicy hr. Kotzebue, na własne ryzyko.

Ostatnie wyrażenie do pewnego stopnia wymaga objaśnienia.

Gdy Devars zaproponował budowę bulwarów i obliczył koszt tych robót przeszło na 4 miljony rs., prawie nikt nie zadawał sobie pytania, czy istotnie olbrzymi ten wydatek wróci się kompanji francuzkiej po lat upływie?— nikt nie starał się zbadać, jakie są szanse powodzenia tego wielkiego przedsięwzięcia; natomiast pytano powszechnie, ile też przedsiębiorca schowa do kieszeni?...

Tak samo i w tym wypadku: dość, że Towarzystwo gazowe wystąpiło z propozycją, by już przypuszczano, że sięga po złote jabłko, że zyski kolosalne są na widoku, może już w pierwszym roku po puszczeniu stacji centralnej w ruch.

Sprawa ta jednak przedstawia się trochę inaczej, gdy w dalszym ciągu poznamy bliżej wydatki, zobowiązania i uprzytomnimy sobie ten zapał, który wprawdzie do każdej nowej myśli u nas się budzi, lecz równie prędko gaśnie.

Za granicą, gdzie przed kilku laty zapalano się jeszcze bardziej, niż u nas, do budowy stacyj centralnych, strona ekonomiczna nie była dostatecznie rozważaną; szał ogarnął umysły, wszystko, co żyło, wołało o światło elektryczne.

Piwosze nawet zabierali w tej specjalnej kwestji głos, nawołując, że piwo całkiem inaczej smakować im będzie przy świetle elektrycznem!

Ogólnemu żądaniu stało się w Niemczech zadość, wybudowano bardzo wiele stacyj; ażeby zaś nie dopuszczać nikogo do udziału w oczekiwanych zyskach, urządzano je własnym kosztem. I oto mamy dziś dane z wielu miast, z których się okazuje, że nie był to interes zbyt świetny.

✲

Ażeby czytelnikom, na których kilka cyfr nie działa odstraszająco, dać możność głębszego wniknięcia w rdzeń sprawy, przytaczamy z dziełka Schradera *Städtische electrische Centralen* (Halle 1891) kilka szczegółów.

Miasto Darmstadt, przystępując do budowy swojej stacji centralnej, popełniło błąd, przyjmując zbyt wielkie dochody obok równolegle zbyt skromnych rozchodów. Przyjęto np., jako czas palenia lamp żarowych 500 godzin rocznie, przekonano się zaś, że w rzeczywistości osiągnięto zaledwie 365 godzin, czyli że lampki żarowe paliły się przez jedną godzinę na dobę. Preliminowane wydatki, zamiast 200,000 rs. rocznie, wynosiły 300,000, a wykazany w pierwszym okresie eksploatacji, 1888—1889 r., zysk w cyfrze okrągłej 8,500 rs., był fikcyjnym, nie odliczono bowiem nic zgoła na procenty od kapitału, na amortyzację i na zużycie przyrządów i machin. Zamiast zysku 8,500 rs., przezorny zarząd, uczciwie układający swój bilans roczny, zmuszony byłby wykazać stratę około rs 8,000.

Coś podobnego przytrafiło się w Lubece i w Salcburgu, przyczem dodać należy, że w tem ostatniem mieście Towarzystwo akcyjne, a nie miasto, prowadzi grę bardzo wątpliwą w swoich stosunkach finansowych.

Nie inaczej przedstawia się sprawa w Elberfeldzie. Co do Hamburga brak bliższych szczegółów, jednakże i tam rezultatów świetnych nie osiągnięto, pomimo, że charakter miasta portowego, pierwszorzędnego znaczenia i ruch, panujący w nocy, powinienby właśnie wpłynąć na pomyślniejsze wyniki.

Miasto Barmen daje podług Schradera w pierwszym roku stratę 5,000, w drugim 1,200 rs.

W Hanowerze, gdzie koszt instalacji pierwszej zbliża się bardzo do cyfr dla Warszawy przyjętych (700,000 rs.), stratę w pierwszym roku obliczono na 24,000 rs.

Kolonja, w pierwszem półroczu po otwarciu stacji centralnej, wykazała z całą sumiennością stratę 28,000 rs.

Wiedeń również nie może pochwalić się dobrem zakończeniem bilansu.

I tak dalej ciągnie się szereg miast, w których już teraz deficyt roczny poważną w gospodarstwie miejskim odgrywa rolę. *X. Y. Z.*

Wilhelm II-gi.

Pod tytułem *„Guillaume II, son peuple et son armée à la fin de 1891"* (Wilhelm II-gi, lud jego i armja w końcu r. 1891-go) wyjść ma wkrótce w Paryżu studjum, pióra jednego z pisarzów wojskowych, ukrywającego się pod pseudonymem barona Heckedorna.

Praca, poświęcona rozbiorowi panowania monarchy niemieckiego, wiele ciekawych zawiera szczegółów, odnoszących się do samej osoby cesarza, szczegółów charakterystycznych i składających się na wierną sylwetkę Wilhelma II-go, wierną, o ile oczywiście sądu autora nie paczy szowinizm francuzki.

Oto, jak wygląda portret Wilhelma II-go wedle omawianej broszury:

Cesarz jest wysokiego wzrostu, silnie zbudowany, spojrzenie ma zimne i ostre, silnie, rozwinięte szczęki. Wyraża się krótko, zwięźle, urywanemi frazesami.

Żona jego, piękna bardzo osoba, typem jest *Frau* niemieckiej. Łagodna, lękliwa niemal, występów unika, o ile możności.

Cesarzowa austrjacka konnojezdką jest skończoną, namiętnie lubiącą ruch i wszelkie cielesne ćwiczenia; dziennie wypala około 40-tu papierosów.

Królowa włoska zajmuje się literaturą i również wiele pali.

Królowa hiszpańska przepada za papierosami egipskiemi.

Królowa rumuńska pisuje prozą i wierszem, i pali tytonie wschodnie.

Królowa Natalja nie ma wyłącznych upodobań pod tym względem, pali tytonie wszelakich gatunków.

Hrabina Paryża używa jedynie hawany, córka zaś jej, królowa portugalska, sprowadza papierosy z Drezna.

Cesarzowa Augusta ani się literaturą zajmuje, ani pali. Wstaje zrana wcześnie i sama przyrządza mężowi kawę, ilekroć się cesarz wybiera na ćwiczenia. Przytem co roku nowym go obdarza potomkiem.

Cesarstwo posiadają obecnie sześciu synów: księcia Wilhelma (następca tronu) wieku lat 9, Fryderyka lat 8, Adalberta lat 7, Augusta Wilhelma lat 4½, Oskara lat 3 i Joachima, dziecko jeszcze w powijaku prawie, wątłego bardzo zdrowia.

Trzej pierwsi mają nauczyciela wojskowego w osobie majora von Falkenhayna, kierującego ogólnem wychowaniem książąt, dodani mu są do pomocy: profesor Fechner i ex-kandydat Kessber. Miss Atkinson daje lekcyj angielskiego, Girardin (z Genewy) francuzkiego języka. Oprócz tego, następca tronu, posiadający zdolności do muzyki, kształci się u profesora Ahna w grze na skrzypcach.

Ilekroć cesarz bawi w domu, jada zawsze w towarzystwie rodziny. Dawne jego uprzedzenia do kuchni angielskiej i win francuzkich uległy znacznej zmianie. Oto *menu* Wilhelma II-go codzienne: Śniadanie: potrawa z jaj (najczęściej jajecznica z szynką), beefsteak, kurczę z sosem paprykowym lub sznycel wiedeński, makaron do bigosu z wątróbki. Ten ostatni wraz z kurczęciem *sauté* z przecieranemi kartoflami, ulubione stanowią potrawy Wilhelma.

Drugie śniadanie, podawane o godz. 2-ej, składa się z zupy, mięsa, jarzyn, pieczystego i potrawy słodkiej. Jeżeli do stołu siadają goście, dodaje się *hors d'oeuvre, entrée* i lody.

Wieczorem: zupa, pieczyste, ryba, jeszcze jakieś mięso i jarzyna. Dla gości dodaje się *sandwish'e*, kanapki z kawiorem itp.

Jak Fryderyk Wielki i Wilhelm I-szy, przepada Wilhelm II-gi za kapustą kiszoną. Apetyt posiada wogóle doskonały.

Cesarz rzadko bardzo ubiera się po cywilnemu, ilekroć jednak to czyni, jak np. w czasie pobytu swego w Anglji, nosi się gustownie. Strojów cywilnych dostarczają mu: jeden krawiec z Londynu, dwóch z Wiednia, jeden z Berlina. Nie przymierza nigdy ubrania przed wykończeniem.

Mundurów dostarcza mu jeden tylko krawiec z Berlina.

Za czasów dziada jego, umeblowanie apartamentu cesarskiego nadzwyczajną odznaczało się prostotą, więcej było niż skromne. Wilhelm II-gi pod tym względem różni się wielce od poprzednika swego. Sypialnia cesarza (biała ze złotem), garderoba, gabinet do pracy pełne są komfortu. Wszędzie dywany perskie, kosztowne sprzęty i cenne obrazy. Jeden z tych ostatnich, przedstawiający polowanie na gemzy, posłużył jako pretekst do pierwszego spotkania się księcia Maksa Bawarskiego z przyszłą żoną jego, księżniczką Marją Pruską.

Świeżo urządzono w pałacu windę.

Wilhelm II-gi przepada za polowaniem. Strzela ze sztućerów, które mu służba podaje oparte na kozłach, jedną ręką, jak z pistoletu. Konno jeździ namiętnie i wprawnie.

Wilhelm II-gi zbiera między innemi autografy i do pięknej doszedł kolekcji. Zachwycając się np. autografami Napoleona I-go u hrabiny Hatzfeld, ambasadorowej niemieckiej w Londynie, otrzymał je w darze na miejscu; nadto cała arystokracja niemiecka, dowiedziawszy się o upodobaniu cesarskiem, wszelkie posiadane po Napoleonie I-ym papiery ofiarowała Wilhelmowi II-mu w dniu rocznicy bitwy pod Sedanem lat temu parę. (=)

WIADOMOŚCI BIEŻĄCE.

= *Praw. wiest.* zamieszcza rozporządzenie, tyczące się dopłat do pensyj na mieszkania dla sędziów pokoju okręgu warszawskiego na wyjazdy do miast, włączonych do danego rewiru sądu pokoju. Dopłaty te wynoszą 150 rs., jeśli liczba rocznych wyjazdów przewyższa 12 i 75 rs. jeśli jest mniejsza od 12-u.

= *Nowosti* donoszą w formie pogłoski, iż w sferach rządowych poruszono kwestję organizacji zjazdów rolniczych okręgowych.

= Rada państwa na jednem z ostatnich swoich posiedzeń orzekła, według informacyj *Petersb. wied.*, iż pomocnikami adwokatów przysięgłych mogą być tylko te osoby, które ukończyły kurs nauk prawnych w uniwersytecie i które posiadają odpowiednie świadectwa. Każdy z adwokatów przysięgłych może mieć najwyżej dwóch pomocników, nie posiadających prawa prowadzenia samodzielnego spraw cywilnych ani kryminalnych.

= W dniu wczorajszym, w godzinach południowych odbyło się ogólne zebranie akcjonarjuszów warszawskiego akcyjnego Towarzystwo pożyczkowego na zastaw ruchomości, któremu przewodniczył z wyboru Stanisław hr. Łubieński. W obradach uczestniczyło 30-tu członków, posiadających 778 głosów. Z odczytanego sprawozdania dowiadujemy się, iż w ciągu roku sprawozdawczego Towarzystwo wydało 47,307 pożyczek na ogólną sumę 1,024,322 rs. Obroty Towarzystwa przyniosły zysku rs. 139,247 kop. 13, że zaś koszty administracji łącznie z innemi wydatkami, szczegółowo wymienionemi w sprawozdaniu wynosiły rs. 49,929 kop. 28, na dywidendę przeto pozostało rs. 89,317 kop. 85, czyli po rs. 52 kop. 50 na każdą pięćsetrublową akcję. Ogólne zebranie po względnie małej dyskusji zatwierdziło przepisy porządkowe, wydzieliło na umorzenie kosztów przygotowawczych rs. 2,901 kop. 70, potrąciło na kapitał zapasowy rs. 3,577 kop. 30, wreszcie pokwitowało zarząd z czynności zeszłorocznych. Z uwagi, iż druga serja akcyj nie została jeszcze w zupełności opłacona, na wniosek przewodniczącego, zebranie postanowiło oznaczyć termin do wniesienia ostatniej raty na d. 15 czerwca r. b., termin zaś udzielania akcjonarjuszom zaliczenia na dywidendę za r. b., przenieść na d. 1 lipca. Tu nadmieniamy, iż rata, o której mowa, wynosi rs. 75,000. Następnie wskutek wniosku dyrektora zarządzającego, p. Piędzickiego, zebrani akcjonarjusze, celem rozszerzenia działalności Towarzystwa upoważnili zarząd do zaciągania pożyczek do wysokości rs. 350,000. Po zatwierdzeniu budżetu wydatków na r. b. i ustanowieniu dodatku procentowego dla personelu, jednomyślnie obecny prezes i dyrektor zarządzający zostali na swych stanowiskach na dalszą kadencję zatrzymani, większością zaś głosów na zastępcę dyrektora powołano p. Feliksa Bobrowskiego, na delegata do komisji rewizyjnej Stanisława hr. Łubieńskiego, na zastępców zaś pp.: Adama Piędzickiego i Konstantego Kopczyńskiego. W końcu na wniosek dyrektora zarządzającego zebranie ogólne uchwaliło z zysków wypłacić po rs. 100 następującym zakładom: szwalni III-ej, zakładom nędzy wyjątkowej i ambulatorjum, zostającem pod kierunkiem dra Chrostowskiego. Obowiązki sekretarza na zebraniu pełnił p. Feliks Pieńkowski.

= W dzisiejszej *Gaz. polic.* zamieszczono, co następuje: „Z przedstawionego mi śledztwa, przeprowadzonego wskutek zawiadomienia jednego z rządzców domów, okazało się, że zamieszkała pod nr. 28-ym na Starem-Mieście Małgorzata Kusznerowa, przyjmując do siebie kobiety, spodziewające się słabości, udziela im pomocy nie z pobudek miłosierdzia, lecz jedynie w widokach własnych korzyści; z tych również powodów Antonina Modzelewska od r. 1888-go do d. 24-go października r. z. umieściła w domu podrzutków 22 nowonarodzonych dzieci, z których 19 jakoby na zasadzie sekretnych świadectw. Zważywszy, że Modzelewska i mąż jej, przemieszkując w Warszawie, nie mają zupełnie żadnego zatrudnienia, polecam komisarzowi cyrkułu zamkowego Antoninę Modzelewską z mężem wysłać do miejsca stałego ich pobytu, a nad Małgorzatą Kusznerową w myśl przepisów z d. 30-go kwietnia 1867-go r., rozciągnąć surowy dozór policyjny i wzbronić jej przyjmowania do siebie kobiet, spodziewających się słabości."

= Dla właścicieli posesyj pod nnr. 1694a, 1679a, 1679, 5286, 5287, 1651/26, 1650a, 1622 i 1621 wyznaczony został do skanalizowania ich domów ostateczny termin do d. 27-go maja r. b., z warunkiem, że jeżeli do tego czasu roboty kanalizacyjne nie będą zupełnie ukończone, to ściek nieczystości z pomienionych posesyj do kanału miejskiego bezwarunkowo zostanie skasowany; przyczem stary kanał pod ulicą Kruczą, jako obecnie zupełnie zbyteczny, będzie z d. 27-ym maja najniezawodniej zniesiony. O czem podając do wiadomości, p. oberpolicmajster poleca w *Gaz. polic.* komisarzowi cyrkułu łazienkowskiego rozciągnąć odpowiedni dozór i o rezultatach niezwłocznie po upływie nadmienionego terminu donieść szczegółowo.

= Pozostający przy urzędzie lekarskim m. Warszawy dezynfektor miejski w przeciągu czasu od d. 1-go grudnia do d. 13-go b. m. dokonał, jak donosi *Gaz. polic.*, 19 dezynfekcyj mieszkań w Warszawie, a mianowicie: w 9-ciu mieszkaniach po ospie, w 5-ciu po błonicy, w 1 po odrze, w 2-ch po szkarlatynie i w 2-ch po tyfusie wysypkowym.

= *Warsz. Dniewn.* słyszał, że ministerjum spraw wewnętrznych nie zatwierdziło nowoopracowanego przez magistrat tutejszy projektu wybudowania krytej halli miejskiej na placu po b. koszarach mirowskich, natomiast zaś zatwierdziło pierwotny projekt. Projekt ten mieć chce, aby budowa halli była oddana prywatnym przedsiębiorcom, którzy będą z niej użytkowali przez pewien określony szereg lat i nadto płacili na rzecz miasta pewną roczną sumę dzierżawną. Po zatwierdzeniu owego pierwotnego projektu przez właściwe władze, magistrat na zasadzie pewnych danych powziął wątpliwość, czy znajdą się chętni do podjęcia się tego przedsięwzięcia na wyłuszczonych warunkach. Wskutek tego opracowany został nowy projekt, polegający na tem, że budowa halli byłaby powierzoną prywatnemu przedsiębiorcy, z warunkiem, że po ukończeniu budowy gmachu, halla przejdzie pod zawiadywanie zarządu miejskiego, który przedsiębiorcy będzie płacił rocznie pewną sumę na amortyzację wyłożonego kapitału wraz z procentami. Tego to właśnie projektu ministerjum spraw wewnętrznych nie zaaprobowało.

= Proszeni jesteśmy o zaznaczenie, iż poszukiwanym jest adres p. Władysława Cygańskiego, który przed, mniej więcej, ośmiu laty mieszkał we wsi Brzyzie, pow. kolskiego, a pochodził z Cygan, pod Krośniewicami. Dla niewiadomego z miejsca pobytu zawakował za granicą po towarzyszu spadek, który przez dalszą zwłokę utracić może. Interesant winien nadesłać swój adres do Warszawy, Sienna 19, m. 8. Wszystkie pisma proszone są o powtórzenie wzmianki niniejszej.

= W d. 28-ym marca odbędzie się zebranie ogólne członków Towarzystwa jedwabniczego, na którem dopełnione będą wybory kasjera i komisji rewizyjnej na r. b., tudzież wydana będzie instrukcja dla zarządu.

= Długoletni naczelnik składu stacji Praga kolei terespolskiej, a zarazem naczelnik głównej reparacji parowozów, p. Samczyński, wyszedł do emerytury. Na jego miejsce naczelnikiem składu zamianowano p. Szmidta, naczelnikiem zaś oddziału reparacji p. Zientarskiego.

= W poczet członków Towarzystwa ogrodniczego zostali przyjęci pp.: A. Bąkowska, profesor J. Boguski, C. Bormanowa, K. Emmel, E. Gessner, N. Kamińska, H. Kamiński, K. Szeliska, A. Szuszkowski, J. Walner, A. Lilpopowa i A. Krajewski. Nadto na członków-korespondentów zostali zaproszeni ogrodnicy: pp. J. Kałusko i J. Tuautt.

= W dniu wczorajszym wyjechali: szambelan ks. Maciej Radziwiłł do Nieświeża i prokurator odeskiej izby sądowej rz. r. st. Czerniawski do Odesy.

= J. E. ksiądz arcybiskup Wincenty Chościak Popiel powrócił z Włocławka.

= Dochodzi nas wiadomość o zgonie dwóch sędziwych niewiast: W Granówku zmarła ś. p. Jadwiga z Kiwskich Nieżychowska, siostra profesorowej Małeckiej, a matka pani Stefanowej Cegielskiej, w Kięczynie zaś ś. p. Bogusławowa z Wierzbińskich Łubieńska.

= Pogrzeb.

W dniu 28-ym b. m. odbył się w rezydencji Waka pogrzeb ś. p. hr. Jana Tyszkiewicza, zmarłego przed kilku dniami nagle w Wołżynie.

S. p. hr. Tyszkiewicz zmarł w wieku lat 60.

Pozostawia ogromną fortunę ziemską: klucze Waka, Wołożyn, Orany, oraz Nowe Miasto.

Zmarły osierocił żonę, hr. Izę z Tyszkiewiczów, dwóch synów Jana i Michała, oraz cztery córki, z których nastarsza hr. Krystyna, za ślubiona hr. Potockiemu z Krzeszowic.

Do Waki wysłano specjalny pociąg, wiozący przeszło 200 osób na obchód żałobny.

W kaplicy zamkowej na wyniosłym katafalku, pokrytym niezliczonemi wieńcami, spoczywały szczątki zmarłego.

Po skończonej sumie, odprawionej przez miejscowego proboszcza w otoczeniu licznego kleru, zniesiono trumnę do grobu rodzinnego, znajdującego się pod tąż kaplicą.

Z różnych stron zjechały się spokrewnione rodziny, by oddać ostatnią posługę.

Oprócz hrabiów Tyszkiewiczów zauważyliśmy: hr. Andrzejów Potockich z Krzeszowic, ks. Włodzimierza Czetwertyńskiego, hr. Rostworowskich, Karskich, Czapskich, książąt Ogińskich, hr. Jezierską, Wańkowiczów, Zabiełłów, Niezabytowskich.

Prócz tego widzieliśmy tłumy włościan, przybyłych na pogrzeb z licznych majątków zmarłego.

= Z teatru.

* (*St. C.*) Koncert wczorajszy (w sali ratuszowej) na „Przytulisko" pozwolił tej cząstce melomanów, która nie bywa na koncertach Towarzystwa muzycznego, przypomnieć lub poznać się z artyzmem pani Etelki Gerster i p. Sally Lieblinga.

Śpiewaczka zajaśniała artyzmem niewątpliwym w pieśniach Schuberta, Schumanna, Tauberta i in.; fortepianista zaś wykonał z niemałem powodzeniem szereg utworów Chopina, Liszta i Mendelssohna, do których dodał i własną „taneczną" arabeskę.

Publiczności zebrało się sporo, tak, że „Przytulisko" na swem przedsiębiorstwie „koncertowem" bynajmniej nie straciło.

* Program dzisiejszego widowiska w teatrze Wielkim obejmuje: akt pierwszy „Jana z Leydy" Meyerbeera, „Rycerskość wieśniaczą" Mascagniego i „Wieszczkę lalek".

W „Rycerskości" wystąpią przedostatni raz na naszej scenie: p. Adela Gini-Pizzorni i p. Fryderyk Gambarelli.

* W teatrze Rozmaitości „Koniec Sodomy" Sudermana odegrany dziś będzie po raz osiemnasty.

* Teatr Mały daje dziś „Dom warjatów" i „Męża za drzwiami".

Podczas wczorajszego przedstawienia tych sztuk, po p. Leszczyńskiej rolę literatki Bsick grała pani Micińska z dużym humorem, zanadto może jednak uwydatniała wrzekomą bzikowatość tej wybornie nakreślonej postaci.

Jako Genowefa Holms, p. Fillebornowa była zupełnie na swojem miejscu.

W „Mężu za drzwiami" do roli muzyka powrócił p. Misiewicz.

* Na jutro teatr Wielki zapowie „Królowę Saby" Goldmarka (ostatni występ p. Gini-Pizzorni i p. Gambarellego).

* W teatrze Rozmaitości jutro „Bawidełko", a w Małym „Dom warjatów" i „Mąż za drzwiami".

* Według świeżo zarządzonej zmiany w repertuarze, premjera komedji „Kłopoty pana Travetti" Wiktora Bersezio ukaże się dopiero w nadchodzącą sobotę.

* W przyszłą niedzielę rozpocząć się mają w teatrze Wielkim przedstawienia russkiej trupy dramatycznej z Petersburga.

* Wystawienie byronowskiego „Manfreda", zapowiedziane na niedzielę w teatrze Wielkim, odłożono do przyszłego tygodnia.

* P. Adolfina Zimajerowa udała się w dniu dzisiejszym na występy gościnne do Łodzi.

* Onegdajszego wieczora znajdowało się na przedstawieniach osób w teatrach: Wielkim 886, Rozmaitości 649, Małym 533 (komplet), w cyrku na południowem przedstawienio 2,600, wieczorem 641; na koncersie w resursie obywatelskiej 340; wczoraj: w teatrze Wielkim 471, Rozmaitości 681, Małym 533 (komplet), w cyrku 1221, na koncercie „Przytuliska" w sali ratuszowej 750 i na maskaradzie z tombolą 1078.

= Tombola.

Około półtora tysiąca osób zebrało się wczoraj w salach redutowych i połączonej z niemi widowni teatru Wielkiego na maskaradę z tombolą, urządzoną na rzecz kasy artystów i osób, należących do składu teatrów warszawskich.

Około północy na scenie teatru Rozmaitości odegrano bezpretensjonalną komedyjkę p. F. Lanciego „Ona ma kogoś".

Sale redutowe opróżniły się dopiero około godziny 4-ej.

* Na odbytą ubiegłej nocy tombolę artystyczną, następujące jeszcze osoby nadesłały fanty: pp. Stanisław Heyman, Michał Mankielewicz, Wilhelm Gebetner, Antonina Szymkiewiczowa i I. Feigenbaum.

Nadto komitet uprasza osoby, które wygrały fanty i nie odebrały ich w ciągu nocy dzisiejszej, o zgłoszenie się po odbiór do sal redutowych w dniu jutrzejszym, od godziny 10-ej rano do 2-ej po południu.

= Wieczornica.

Na wieczornicy w Towarzystwie subjektów m. Warszawy onegdaj rozstrzygnięto pytania konkursowe.

1) Jakim warunkom ma odpowiadać pracownik handlowy, aby stał się dzielnym przemysłowcem? i 2) jaka jest różnica między miłością a przyjaźnią i które z tych uczuć jest silniejsze?

Na pierwsze pytanie dano 29 odpowiedzi i przyznano nagrodę p. Juljuszowi Holcowi za następną satyryczną odpowiedź:

Pierwszym warunkiem, *sine qua non*,
Niech pięknie tańczy, ma dobry ton,
I wpierw posagów niech będzie łowcem
Niż przemysłowcem.
Gdy jedynaczce wpadnie już w oko,
Później teściowi w kieszeń głęboko,
Ten przemysłowiec po dniu weselnym,
Już stał się dzielnym.

Z poważnych odpowiedzi, udzielonych na toż samo pytanie, na zaznaczenie zasługuje odpowiedź p. Karola Seredyńskiego.

„Pracować, oszczędzać i myśleć".

Na drugie pytanie dano 25 odpowiedzi i nagrodę przyznano p. Józefowi Mikulskiemu.

„Różnica między miłością a przyjaźnią jest ta, że miłość może się obejść bez wzajemności, a przyjaźń bez wzajemności jest niemożliwą. Co do siły tych uczuć rozmaite można mieć zdania. Przyjaźń jest silniejszą, bo miłość przetrwać może i miłość jest silniejszą, bo przyjaźń rozerwać może."

Z pomiędzy innych odpowiedzi sędziowie wyróżnili następujące:

„Miłość może być owocem jednej chwili szału, przyjaźń zaś rodzi się po bliższem poznaniu człowieka, jego charakteru, usposobień, a więc po głębszej rozwadze, co jest stanowczo rękojmią większej trwałości."

„Miłość jest uczucie wrodzone, przyjaźń zaś nabywa się przez obcowanie z ludźmi i ich poznawanie."

Z humorystycznych odznaczono również kilka odpowiedzi.

Do sądu konkursowego należeli: doktor, adwokat i dwóch członków Towarzystwa.

= U wioślarzy.

Wczorajsza zabawa dziecięca w lokalu Towarzystwa wioślarskiego była, jak zwykle, bardzo ożywioną.

Niemałą radość w małym światku wywołało sprowadzenie szopki.

= Kontrola służących.

Dochody i wydatki biura kontroli służących, za czas od d. 13-go stycznia do d. 13-go lutego r. b., tak się przedstawiają:

Z opłat, pobieranych za książki służbowe przy najmie służby od osób prywatnych, wpłynęło 3,739 rs. 80 kop.; z takichże opłat od wojskowych urlopowanych i dymisjonowanych i ich rodzin, pozostających w charakterze służących 78 rs. 90 kop.; od służby szpitalnej 15 rs.; ze sprzedaży nowych książeczek służbowych 87 rs. 10 kop.; ze sprzedaży kart wyrobniczych 206 rs. 80 kop.; kary wyznaczone za nieopłacenie we właściwym czasie książeczek służbowych wynoszą 583 rs. 50 kop.

Wszystkie te wpływy, w ogólnej sumie 4,711 rs. 10 kop., przesłano do kasy miejskiej, wydatkowano zaś z nich na utrzymanie wydziału kontroli służących, na materjały piśmienne itp. 1,055 rs. 48 kop.; oprócz tego z kapitału rezerwowego tegoż biura wyasygnowano 4,500 rs. tytułem wsparcia dla szpitala wolskiego.

Uzyskane w tymże czasie z podatku 32-kopiejkowego, pobieranego od wyrobników na koszty ich leczenia, 661 rs. 76 kop., przelane zostały do funduszów rady miejskiej dobroczynności publicznej.

= Jeździec.

W dniu wczorajszym, punktualnie o godz. 12-ej w południe, major wojsk japońskich, Fu-Ku-Szima, stanął przy rogatce petersburskiej dla wyruszenia w dalszą odległą drogę.

Pożegnany przez licznych kolegów kawalerzystów oraz dwie kapele wojskowe, odjechał z zamiarem przenocowania w Zakroczymiu.

= Hamulce.

Wiadomo, jak ważną rolę przy obsługach wagonów odgrywają hamulce, szczególnie w wypadkach, gdzie od szybkiego zatrzymania pociągu zależy uniknięcie grożącej katastrofy.

Wszystkie koleje starają się o zastosowanie u siebie możliwie najlepszego systemu hamowania pociągów, a czynione w tym kierunku usiłowania nie ustają.

W tym też celu na kolei wiedeńskiej w lecie roku ubiegł., ze znacznym nawet kosztem, dokonano szeregu prób z hamulcami różnych systemów, jako to: Hardy'ego zwyczajnemi i automatycznemi, Schleifera działającemi za pomocą zgęszczonego i rozrzedzonego powietrza, Carpentera i z wielu innemi.

Próby te po wszechstronnem zbadaniu wykazały wyższość hamulców Schleifera (automatycznych), używanych przeważnie na kolejach zagranicznych, a które również mają być zastosowane przy nowych wagonach pasażerskich kolei wiedeńskiej.

W krótkim więc czasie na kolei wiedeńskiej, jednej z najstarszych w kraju, będziemy jeździć nie tylko wygodnie, ale i z zapewnieniem możliwego bezpieczeństwa, co nie jest wcale rzeczą obojętną.

= Śnieżyca.

Od osób, przybyłych z okolic Grodna, dowiadujemy się o panującej tam zawiei śnieżnej.

Komunikacja na drogach bitych z powodu znacznych zasp została wielce utrudnioną.

= Nieostrożna jazda.

Włościanin z Wilanowa, Stanisław Dominowski, przejechał na ul. Senatorskiej Błażeja Kamińskiego, stróża domu, który uległ złamaniu nogi.

Na ul. Solec Wojciech Królikowski, mieszkaniec gminy Mokotów, najechany przez bryczkę, której furman zdołał umknąć, upadł i zranił się ciężko w głowę.

= Wściekły pies.

W Mokotowie pojawił się wczoraj wściekły pies, który pokąsał starozakonnego Chaima Pasamonika oraz kilkanaście psów.

Trzy pokąsane psy mieszkańcy natychmiast zabili, resztę, aż do przybycia weterynarza, zatrzymali na uwięzi, pokaleczonego zaś Pasamonika odwieziono na kurację do kliniki dra Bujwida.

= Pokąsanie.

W przejściu przez Stare Miasto Piotr Siemionow, zamieszkały pod № 27-ym przy ul. Burakowskiej, zaczął się drażnić z jakimś psem.

Uderzony pies rzucił się na Siemionowa i mocno go pokąsał.

Jak sprawdzono, pies był zdrów, pokąsanemu więc żadne niebezpieczeństwo nie grozi.

= Ospa.

W domu pod № 8-ym przy ul. Brackiej w mieszkaniu introligatora Dąbkowskiego zachorowało troje dzieci na ospę.

Dezynfektora miejskiego wezwano.

= Zuchwały napad.

W pow. miechowskim, we wsi Zarogowie, należącej do p. Aliny Rudzkiej, nocy wczorajszej zdarzył się zuchwały napad.

Sześciu złoczyńców wyłamało drzwi, prowadzące z dworu do pałacu.

Na szczęście jednak pani R. nie zastali w sypialnym pokoju, do którego już drzwi wyłamywano i gdzie stała kasa ogniotrwała.

Właścicielka wyjechała poprzedniego dnia i niespodziewanie zasłabła w sąsiedztwie.

Złoczyńcy w miejsce kobiety napotkali w pokoju p. Piaseckiego, rządcę majątku, który przyjął ich wystrzałami z rewolweru.

Przestraszeni odeszli powoli, odstrzeliwując się w ogrodzie i krzycząc do przepudzonej służby: „chwytajcie złodziei".

Złoczyńcy pozostawili ślady eleganckich butów, włościanie więc mówią, iż to muszą być „warsiawskie złodzieje".

= Krwawe zajścia.

Nocy dzisiejszej ulica Marjensztadt była widownią krwawego zajścia.

W domu pod № 5-ym przy ul. Bugaj Marjanna Załęska, pokłóciwszy się z Sylwestrem Gałkowskim, zraniła go tak ciężko w głowę, iż G. stracił przytomność.

Rannego, po udzieleniu pomocy lekarskiej, odwieziono do mieszkania pod № 13-ym prry ul. Łuckiej.

W przejściu przez ul. Freta Stanisław Żyżyński został przez jakiegoś przechodnia zraniony ciężko nożem w głowę.

Napastnika, szewca Hipolita Witkowskiego, zamieszkałego pod № 6-ym przy ul. Sowiej, ujęto.

Aresztowany zeznał, iż działał z pobudek osobistej zemsty.

= Zbrodnia.

Ogrodnik Zieliński znalazł pod parkanem posesji pod № 53-im przy ul. Dzielnej duże pudło, po otwarciu którego dostrzeżono zwłoki nowonarodzonego niemowlęcia.

Zwłoki te były obwinięte w chustkę z literami: B. L. K. Z.

= Nagły zgon.

Zamieszkała pod № 38-ym przy ul. Nizkiej Ewa Osińska, idąc do szpitala zapasowego, na ul. Wolskiej upadła i nagle życie zakończyła.

Zwłoki zabezpieczono, celem przeprowadzenia śledztwa sądowego.

= Pożar.

Wczorajszego wieczora pod № 13-ym przy ul. Grzybowskiej w składzie wyrobów żelaznych i koszyków wynikł pożar.

Kiedy przybyli wezwani przez telefon strażacy z koszar mirowskich, paliły się koszyki i całe urządzenie sklepu.

Ogień odrazu stłumiono, lecz znaczna część towaru uległa zniszczeniu.

NOTATNIK TERMINOWY.

— D. 1-go marca, o godz. 10-ej zrana, w tutejszym kantorze Banku państwa, odbędzie się 52-gie amortyzacyjne losowanie listów likwidacyjnych Królestwa Polskiego, na którem wyciągniętych zostanie do wycofania z obiegu listów za rs. 950,092 kop. 2.

— Od d. 1-go marca wypłacane będą w kasie Towarzystwa lub w Banku handlowym warszawskim wyciągnięte na ósmem losowaniu listy zastawne Towarzystwa kredytowego m. Kalisza na rs. 1,000, 500, 250 i 100. Powyższe listy winny być przedstawiane do wypłaty z ośmiu kuponami.

— Do d. 1-go marca Stowarzyszenie śpiewackie „Lutnia" przyjmować będzie prace, przeznaczone na konkurs muzyczny „Lutni" na napisanie chóru na cztery głosy męzkie do ballady Or—ota „Śpiewak zwycięzca", wyróżnionej na konkursie tegoż Towarzystwa. Autor utworu bezwzględnie dobrego otrzyma 50 rubli w złocie nagrody.

— Od d. 1-go marca dyrekcja Towarzystwa kredytowego m. Warszawy rozpocznie dołączanie do listów zastawnych tegoż Towarzystwa serji czwartej kuponów pierwszej zmiany na następne dziesięciolecie, t. j. na przeciąg czasu od włącznie drugiego półrocza r. b. do pierwszego półrocza r. 1902-go. Pragnący otrzymać nowe kupony winien złożyć w kasie dyrekcji stosowną deklarację wraz z listami zastawnemi czwartej serji. Przesyłający pocztą listy zastawne winien załączać fundusz na przesyłkę pocztową, a w braku takiego należność będzie pokryta z wartości kuponu drugiego półrocza r. b., pozostała zaś reszta gotowizny dołączona do przesyłki listów. Do listów zastawnych, złożonych do depozytu zachowawczego Towarzystwa, nowe kupony zostaną dołączone bez zgłaszania się interesantów.

— D. 1-go i 2-go marca, w zarządzie artylerji okręgu warszawskiego, odbędą się licytacje na dostawę różnych przedmiotów dla tejże artylerji, a mianowicie: 1) dla artylerji nowogieorgiewskiej drzewa od rs. 10,365 kop. 7, 2) dla brzesko-litewskiej drzewa od rs. 4,478 kop. 88, 3) dla iwangrodzkiej drzewa od rs. 7,979 kop. 40, 4) dla warszawskiej drzewa od rs. 13,317 kop. 24, 5) dla warszawskiego warsztatu artyleryjskiego drzewa od rs. 1,363 kop. 81, 6) dla artylerji nowogieorgiewskiej materjałów od rs. 5,858 kop. 73, 7) dla brzesko-litewskiej materjałów od rs. 5,456 kop. 67, 8) dla iwangrodzkiej materjałów od rs. 6,372 kop. 33, 9) dla warszawskiej materjałów od rs. 6,173 kop. 40, 10) dla warszawskiego warsztatu artyleryjskiego materjałów od rs. 2,974 kop. 1, 11) dla artyleryj fortecznych antymonu od rs. 23,529 kop. 90, 12) dla tychże siarki od rs. 2,293 kop. 68; 13) dla tychże węgla kamiennego od rs. 1,139 kop. 5, 14) dla tychże smoły z węgla kamiennego od rs. 6,132 kop. 12, 15) dla tychże gwoździ od rs. 2,688 kop. 97, 16) dla tychże rozmaitych narzędzi od rs. 4,416 kop. 21. **Przy deklaracjach należy wnieść wadja w rozmiarze 20%.**

Rossini.

(Z powodu stuletniej rocznicy jego urodzin.)

W parę miesięcy po zgonie Mozarta, przybyła światu jednostka, która poniekąd swemi losy przypomina dzieje twórcy „Don Juana".

Joachim Rossini urodził się d. 29-go lutego 1792 r. w Pesaro (w Romanji). U kolebki jego znalazła się widocznie jakaś dobroczynna wieszczka i obdarzyła go darem niewyczerpanej nigdy melodji.

Dar ten, tak nikły napozór, przydał się wielce dziecinie, której rodzice, biedni muzykanci, nie mogli nic więcej zapewnić nad zaspokojenie z dnia na dzień najpierwszych potrzeb materjalnych. Atmosfery za to muzycznej przyszły bohater operowy miał poddostatkiem. Matka była śpiewaczką trup wędrownych, ojciec zaś waltornistą w orkiestrach teatralnych, więc malec od najwcześniejszego zarania wtajemniczony został we wszystkie kombinacje „sztucznego" żywota. Po ojcu odziedziczył on humor niewyczerpany, którym wyróżniał się przez całe życie; po matce dostał się mu w udziale głos, który omało nie doprowadził go do wyłącznej karjery śpiewaczej. Jakże tu bowiem oprzeć się tak ponętnej pokusie, gdy za udział w operze, którą on, kompozytor, musiał skomponować i wyuczyć za jakąś marną półsetkę dukatów, *primo-uomo* lub *prima-donna* dostawali całe tysiące?

Na szczęście dla sztuki, Rossini przezwyciężył te pokusy, zwracając swe siły i zdolności ku twórczej dziedzinie.

Umysł jego wrażliwy, pojętny, wcześnie się zaprawił do życia praktycznego, praktyka też niemal wyłącznie była jego gwiazdą przewodnią, pozostawiając na uboczu wszelkie dążenia idealniejsznej natury.

W studjach swych, prowadzonych w szkole muzycznej „*Liceo filarmonico*" w Bolonji (liceum to obecnie nosi jego miano), ograniczył się na niezbędnych zasadniczych podstawach, wyrywając się z pęt księdza Mattei, swego pedantycznego mistrza kontrapunktu jaknajwcześniej. I oto, jako osiemnastoletni młodzieniec w r. 1810-ym zaczyna już karjerę kompozytorską.

Pierwsze próby, mniej więcej udatne, stanowiły jakby dalszy ciąg studjów. W r. 1813-ym ukazuje się „Tankred" i oto Italja dowiaduje się o posiadaniu niezwykle twórczego dramatycznego kompozytora.

W r. 1816-ym „Cyrulik Sywilski" jedna mu uznanie całej Europy. Muzyk, obdarzony darem melodji łatwej, a niepozbawionej wyrazu, w kwiecistości swej tak nadającej się do popisów wirtuozowych, zdobywa sobie uznanie wszędzie. Po burzach epopei napoelońskiej nastąpiły czasy reakcji, czasy wypoczynku. Piewcą ich stał się Rossini w sposób prawie bezwiedny, natura jego południowa, przejęta sybarytyzmem łatwego życia i użycia, nie chciała i nie umiała sięgać do głębin serca ludzkiego.

Wszystko też ustępowało przed czarem syrenim tej melodyki, tak przystępnej a zarazem wykwintnej. Sypały się też opery jakby z rogu obfitości: „Kopciuszek", „Sroka złodziej", „Otello", „Semiramis" itd., znaczyły pochód trjumfalny Rossiniego.

Jakby odczuwając zbliżanie się nowej doby, doby romantycznej, Rossini zdobywa się w r. 1829-ym na „Wilhelma Tella" i kończy nim swój świetny żywot artystyczny. Odtąd, z wyjątkiem „Stabat Mater", którem przypomniał się o swem istnieniu, Rossini przeżył lat trzydzieści osiem swego żywota w błogim spokoju, daleki od tych walk, niepokojów, któremi sztuka wrzała po r. 1830-ym. Umarł on d. 13-go listopada r. 1868-go r. w Paryżu, pozostawiając liczne fundacje dobroczynne na rzecz rozmaitych instytucyj muzycznych.

Był on ostatnim, świetnym wyrazem tej szkoły włoskiej, która w dziedzinie muzyki scenicznej królowała przez dwa wieki poprzednie. Wraz z wyrobieniem się nowych ideałów społecznych, wyrobiła się i nowa pieśń, której powadze i dążeniom lira Rossiniego podołać nie mogła. Arcydzieła jego: „Cyrulik Sewilski", „Kopciuszek", „Mojżesz" i „Wilhelm Tell" stanowią dotąd ozdobę każdej poważnej prawdziwie sceny, jaśniejąc szczerością humoru, uczucia i genjalnego natchnienia.

St. Ciechomski.

≌ W dniu 16-ym b. m., o godzinie 6-ej wieczorem w kościele Wszystkich Świętych na Grzybowie wobec licznego koła znajomych i przyjaciół Jks. Juljan Łuniewski proboszcz parafji Królewo, archidjecezji płockiej, przyjaciel domu pana młodego, pobłogosławił związek małżeński zawarty pomiędzy panną Wiktorją Halvé a p. Franciszkiem Karczmarskim. 852

Na budowę kościoła na Pradze.

M. M. rs. 6.

Dla najbiedniejszych

Wanda G. kop. 32.

NEKROLOGJA.

† **S. p. ANDRZEJ ZAGRABIŃSKI, emeryt,**
były kasjer magistratu miasta Warszawy, po długiej i ciężkiej chorobie, opatrzony św. Sakramentami, przeżywszy lat 83, dnia 28-go lutego 1892 r. życie zakończył. Pozostała wdowa wraz z dziećmi i wnukami zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych na żałobne nabożeństwo, w kościele katedralnym św. Jana dnia 1-go marca, to jest we wtorek, o godzinie **10-ej i pół** zrana, oraz na wyprowadzenie zwłok tegoż dnia i z tegoż kościoła, o godzinie **4-ej** po poł., na cmentarz powązkowski, odbyć się mające. —856—

† **Ś p. JÓZEF KURKOWSKI,**
majster stelmachski, po długiej i ciężkiej chorobie, opatrzony św. Sakramentami, zmarł dnia 27 lutego 1892 r., przeżywszy lat 75. Pozostała w ciężkim smutku żona wraz z synem, córkami, zięciami i wnukami zapraszają krewnych, kolegów i znajomych zmarłego na żałobne nabożeństwo do kościoła Narodzenia N. Panny Marji na Lesznie, dnia 1-go marca, to jest we wtorek, o godzinie **10-ej** zrana, oraz na wyprowadzenie zwłok tegoż dnia i z tegoż kościoła, o godzinie **5-ej i pół** po południu, na cmentarz powązkowski. —353

† **Ś. p. JAN BRONIUSZYC**

Harasimowicz

radca dworu, emeryt, przeżywszy lat 72, w dnin wczorajszym zakończył życie. Nabożeństwo żałobne za duszę zmarłego odbędzie się w kosciele Matki Boskiej Loretańskiej na Pradze, we wtorek, dnia 1-go marca r. b., o godzinie **9-ej** zrana, poczem zwłoki złożone będą w grobie familijnym na cmentarzu kamionkowskim, o czem pozostałą rodzinę powiadamia się. 854

---

†

Ś. P.

Marja z Kwiecińskich

KUBARSKA,

wdowa po Wojciechu Kubarskim, obywatelka miasta Warszawy,

opatrzona św. Sakramentami, po długich i ciężkich cierpieniach, przeniosła się do wieczności dnia 27-go lutego 1892 r., przeżywszy lat 78. Nabożeństwo żałobne za duszę zmarłej odbędzie się we wtorek dnia 1-go marca, o godzinie **11-ej** przed poł. w nawie kościoła Narodzenia N. Panny Marji na Lesznie. Wyprowadzenie zwłok nastąpi tegoż dnia i z tegoż kościoła, o godzinie **4-ej** po południu. Na te smutne obrzędy, córki, zięć i wnuki zapraszają krewnych i życzliwych. Oddzielne zaproszenia rozsyłane nie będą. —381—

---

† Dnia 3-go marca, to jest we czwartek, jako w drugą bolesną rocznicę zgonu ś. p.

Klementyny z Prażmowskich

Wilczewskiej,

odprawione zostanie w kościele św. Krzyża, o godzinie **11-ej** przed poł. nabożeństwo żałobne, na które pozostały mąż zaprasza. —379—

---

† Dnia 1-go marca r. b. za duszę ś. p. **Józefy Wierzbowskiej**, 1-go ślubu **KUCHARSKIEJ**, odprawiona będzie msza święta w kościele Opieki św. Józefa (pp. wizytek), o godzinie **9-ej** rano. —844—

† W dniu 1-ym marca **odprawione zostanie żałobne nabożeństwo** za duszę

ś. p. Heleny Fukier,

w kościele archikatedralnym św. Jana, o godzinie **10-ej rano,** na które pozostała rodzina zaprasza. —825—

† We wtorek, dnia 1-go marca, w kościele św. Anny (pobernardyńskim), o godz. **9-ej** zrana, odprawione zostanie nabożeństwo żałobne za duszę 846

ś. p. Bronisława Wyczałkowskiego,

na które rodzice i rodzeństwo zmarłego najuprzejmiej zapraszają.

† Dnia 2-go marca, we środę, o godzinie **11-ej** przed poł. w kościele warsz. Towarzystwa dobroczynności na Krakowskiem-Przedmieściu, jako w trzecią rocznicę śmierci, **odbędzie** się msza swięta żałobna za duszę

ś. p. Stanisława hrabiego Ostrowskiego,

b. vice-prezesa warsz. Towarzystwa dobroczynności. 2—815

† W dniu 1-ym marca r. b., to jest we wtorek, o godzinie **10-ej** rano, w kościele św. Karola Boromeusza przy ulicy Chłodnej, odprawione zostanie nabożeństwo żałobne za duszę

ś. p. Heleny Tarnowskiej,

jako w wigilję imienin, na które pozostała córka i zięć zapraszają życzliwych. —848—

† We środę, dnia 2 marca, w kościele św. Józefa Oblubieńca (po-karmelickim) na Krak.-Przedm., o godzinie **9-ej** zrana odprawioną będzie wotywa za spokój duszy

ś. p. Leoncjusza Landié,

na którą w smutku pozostała żona zaprasza krewnych i życzliwych. —847—

† Wszystkim, a zwłaszcza tym, krewnym, powinowatym, przyjaciołom i znajomym, których. boleścią przysłonięte oko dopatrzyć nie mogło, a ręka uścisnąć nie zdołała, imieniem najbliższych, składam serdeczną podziękę za udział w ostatniej przysłudze chrześciańskiej, oddanej drogiej matce mojej w dniu 27-ym b. m. i r.

—849— **Wojciech Gerson.**

Telegramy „Kurjera Warszawskiego".

Petersburg 29-go lutego. *(Tel. Aj. półn.)* — Dyrektor departamentu kolei ministerjum skarbu, Witte, został mianowany zarządzającym ministerjum komunikacyj.

Petersburg 28-go lutego *(Tel. Aj. półn.)* — Dla utrzymania stosunków handlu zamiennego między mieszkańcami północnego wybrzeża morskiego a Norwegją, dozwolono wywozu z portów gubernji archangielskiej zboża do Norwegji w ilości nie większej nad dwakroćstotysięcy pudów, z warunkiem, ażeby na wywóz taki pozwolenie otrzymywali tylko mieszkańcy nadmorscy, prowadzący taki handel na statkach russkich, ażeby zboże było przeznaczone wyłącznie na zamianę na ryby, nie zaś na sprzedaż i aby ustanowione zostały przepisy i kary za niezachowanie powyższych rozporządzeń.

Petersburg 28-go lutego. *(Tel. Aj. półn.)* — *Ruskaja Żizń* słyszała, że roboty około zjednoczenia pod względem celnym Finlandji z Rosją zostały ukończone.

Petersburg 28-go lutego. *(Tel. Aj. półn.)* — *Petersb. Wiedom.* donoszą, że rada państwa zatwierdziła projekt wybudowania linji Worożba-Głuchów-Brjańsk.

Petersburg 29-go lutego. *(Tel. Aj. półn.)* — *Grażdanin* donosi, że ministerjum finansów wniosło do rady państwa memorjał o uregulowaniu handlu trunkami, celem przeciwdziałania pijaństwu.

Sarapul 29-go lutego. *(Tel. Aj. półn.)*— Zarząd dóbr apanażowych otworzył w powiatach: sarapulskim, łajszewskim, urżumskim, jarańskim i jełabuzkim 19 jadłodajni bezpłatnych.

ZABURZENIA W BERLINIE.

Berlin 28-go lutego. *(Tel. Ajencji półn.)* — Wczoraj w różnych dzielnicach miasta do północy trwały starcia policji z wichrzycielami. W Moabicie przyszło do gorącej rozprawy z tłumem, nadciągającym z Charlottenburga. Upartą potyczkę stoczono również na przedmieściu rosentalskiem. Wobec wiadomości, że pod Berlinem zbiera się nowy tłum, gotowy do wszczęcia zaburzeń, zarządzono wzmocnienie straży żandarmskiej i rozesłanie patroli. Policja zaleciła właścicielom magazynów wcześniejsze ich zamykanie.

PRZESILENIE WE FRANCJI.

Paryż 28-go lutego. (*Tel. pryw. Kur. War.*) — Po otwarciu wczorajszego posiedzenia izby, monarchista Baudry d'Asson postawił wniosek rewizji konstytucji w tym duchu, że wybór i nominacje ministrów nie należą do prezydenta rzeczypospolitej. Prezes izby, Floquet, oświadczył, że w braku rządu nie można nad takim wnioskiem obradować. Skrajna lewica i prawica są za prowadzeniem obrad bez rządu. Déroulède powiada: Cierpliwość nasza wyczerpana. Kraj pragnie wiedzieć, jakie to moce tajemnicze są w grze, które nie dopuszczają do utworzenia się gabinetu. Baudry d'Asson odkłada swą rezolucję do poniedziałku, oświadczając, że dłużej czekać nie będzie. Izba uchwala wszakże odroczenie się do czwartku. Baudry d'Asson pędzi na trybunę i oskarża Floqueta, że sfałszował głosowanie. Przez kilka minut trwa wrzawa. Floquet oświadcza, że pogardza zarzutem, uczynionym mu przez Baudry d'Assona, na co tenże wołał: „A ja gardzę tem, co pan mówisz!” Wówczas Floquet nakrył głowę i zamknął posiedzenie.

Paryż 28-go lutego. (*Tel. pr. Kur. War.*)— Dzienniki wyrażają przekonanie, że główną trudność w utworzeniu nowego rządu stanowił zamiar usunięcia w jakikolwiek sposób z ministerjum Constansa. O tę trudność rozbijały się wszystkie po kolei kombinacje. *Justice* winszuje partji radykalnej gabinetu Loubeta, ponieważ uzyskuje ona przez to zupełną swobodę działania. Wogóle dzienniki oceniają gabinet, jako bezbarwny i przejściowy. Constansa poświęcono oszczerczym napaściom Rocheforta. Powszechnie podnoszą obecnie wysokie zasługi Constansa około przywrócenia porządku i stłumienia bulanżyzmu. (Tu zanotować należy, że Loubet liczy lat 50; w pierwszym gabinecie Tirarda, od grudnia 1887 r. do kwietnia 1888 r., był ministrem robót publicznych. Nowy minister robót publicznych, Viette, jest dziennikarzem, liczy także lat 50, od d. 11-go grudnia 1887 r. do d. 23-go lutego 1889 r. piastował tekę rolnictwa w gabinetach Tirarda i Floqueta. Minister marynarki, Godefroy Cavaignac, jest synem znanego jenerała Ludwika Eugenjusza Cavaignac'a, który w d. 23-im czerwca 1848 r. wybrany został dyktatorem i współzawodniczył z Ludwikiem Napoleonem podczas słynnego plebiscytu. Urodził się d. 31-go maja 1853 r. w Paryżu; w gabinecie Brissona był podsekretarzem wojny; *przyp. red.*)

Paryż 29-go lutego. (*Tel. pryw. Kur. War.*)— Wiele dzienników oportunistycznych uderza wprost na Carnota za wypchnięcie z łona rządu Constansa. Przypisują one fakt ten intrygom pałacu elizejskiego. Goblet oświadcza w *Petite république française*, że gabinetowi Loubeta dużo przebaczyć należy za odwagę usunięcia Constansa.

Paryż 29-go lutego. (*Tel. pryw. Kur. War.*) — Mówią, że Constans, który jest senatorem, zamierza ubiegać się o mandat do izby w jednym z okręgów południowej Francji, ażeby stanąć na czele opozycji przeciw rządowi.

REWIZJA KONSTYTUCJI.

Bruksella 28-go lutego. (*Tel. pryw. Kur. W.*)— Centralna sekcja izby przyjęła cały projekt rewizji konstytucji, z wyjątkiem referendum królewskiego. Obrady nad nim odłożono do następnego posiedzenia sekcji centralnej.

SPRAWA O ARMJĘ.

Rzym 28-go lutego. (*Tel. pryw. Kur. War.*)— W izbie deputowanych Perrone postawił wniosek następującej treści: Izba uchwali wybór komisji, która rozstrzygnie pytanie, czy byłoby możliwem organizację wojska bez osłabienia siły zbrojnej państwa w ten sposób przekształcić, aby nietylko wprowadzone być mogły oszczędności, ale i ulepszenia techniczne, zastosowane już w armjach zagranicznych. Mówca sądzi, że przez oszczędzenie 10-iu do 12-tu miljonów lirów na zmniejszeniu liczby komend i jednostek taktycznych, uzyskałoby się fundusze na zaprowadzenie karabina o małym kalibrze i na reorganizację artylerji. Minister wojny, jen. Pelloux, sprzeciwia się redukcji dwunastu korpusów do dziesięciu i zapewnia, że do zmobilizowania czterech korpusów armji włoskiej i wysłania ich na każdą granicę wystarcza 48 godzin.

Rzym 28-go lutego. (*Tel. pryw. Kur. War.*) — Po burzliwej dyskusji Perrone cofnął swój wniosek, izba zaś przyjęła zalecony przez ministra wojny porządek dzienny, wyrażający zaufanie do rządu.

ORKAN.

Madryt 29-go lutego. (*Tel. pryw. Kur. War.*)— W okolicy Oporta orkan powywracał łodzie rybackie. Liczą 200 ofiar.

Wiedeń 29-go lutego. (*Tel. pryw. Kur. W.*)— Towarzystwo słowackie „Tatra” rozwiązano za udział w organizacji kongresu wszechsłowiańskiego. (*Aj. półn.*)

Praga czeska 29-go lutego. (*Tel. pr. K. W.*)— Pisma młodoczeskie organizują mityngi, protestujące przeciw podziałowi Czech na okręgi sądowo-administracyjne.

Berlin 29-go lutego. (*Tel. pr. Kur. War.*) — Minister finansów, Miquel, zapadł na influenzę. W drugiej połowie lutego zmarło w Berlinie 16 osób na tę chorobę.

Bukareszt 28-go lutego. (*Tel. pr. Kur. W.*)— Przy wyborach uzupełniających do senatu wybrano 11-tu rządowych konserwatystów i trzech członków opozycji. Senat liczy przeto 92-ch konserwatystów, 20-tu opozycjonistów i 8-miu biskupów.

Sofja 28-go lutego. (*Telegr. Ajen. półn.*)— Śmierć Wulkowicza wywołała tu silne wzburzenie Bal w pałacu książęcym odwołano. Zwłoki pochowane będą w Filipopolu kosztem kraju.

Berlin 29-go lutego. (*Tel. pryw. Kur. W.*) —
Ruble w gotówce 201 60 (onegdaj 201.20)
Ruble na dostawę 201 25 (onegdaj 201.—)

Kasa przemysłowców lubelskich.

(Korespondencja własna *Kurjera warszawskiego.*)

Lublin, 28-go lutego.

W ubiegłą niedzielę, t. j. 28-go lutego, odbyło się w Lublinie ogólne zebranie uczestników tamtejszej kasy pożyczkowej przemysłowców i zarazem czteromiesięczne zgromadzenie jej reprezentantów.

Celem zebrania ogólnego był wybór czterech reprezentantów na miejsce ubyłych: ś. p. Adolfa Fricka i pp.: Pawła Tymińskiego, Marcina Franka i Juljusza Fricka, celem zaś zgromadzenia reprezentantów wysłuchanie sprawozdania rocznego, zatwierdzenie wniosków komitetu i obiór członków zarządu na miejsce ustępujących z kolei, po ukończeniu terminu kadencji.

Posiedzenie zagaił prezes komitetu, p. Edward Krausse, krótką przemową o działalności kasy w roku ubiegłym, która była nietylko pożyteczną dla miejscowego społeczeństwa, ale i finansowo bardzo korzystną, dała bowiem czystych zysków rs. 17,500 kop. 42, i powołał na przewodniczącego wyborom księdza Romana Swidzińskiego, a na asesorów pp.: dra Dolińskiego i Grafa.

Kasa posiadała z początkiem roku bieżącego uczestników 1,976-ciu, z kapitałem rs. 88,454 kop. 15, kapitałów na lokacji procentowej rs. 592,867 kop. 80, funduszu rezerwowego rs. 35,000, procentów od pożyczek w r. 1891-ym pobrała rs. 53,824 kop. 29.

O działalności jej najlepiej świadczyć może obrót ogólny, wykazany od założenia:

w r. 1885	obrót ten wynosił	rs.	243,564	kop.	59
„ 1886	„ „ „	„	904,382	„	25
„ 1887	„ „ „	„	1,867,687	„	17
„ 1888	„ „ „	„	2,354,415	„	18
„ 1889	„ „ „	„	2,610,478	„	68
„ 1890	„ „ „	„	2,944,642	„	71
„ 1891	„ „ „	„	3,351,732	„	30

Na pożyczkach w końcu roku sprawozdawczego pozostało: pod weksle solidarne rs. 592,414 kop 70, na papiery publiczne rs. 90,277 kop. 28, na kapitały i udziały rs. 19,969, na przekazy kolejowe rs. 6,846 kop. 76, a w ciągu roku udzielono pożyczek: na weksle rs. 661,840, na papiery procentowe rs. 373,016, na kapitały rs. 21,810 i na przekazy kolejowe rs. 62,395. Wszystkich pożyczek na weksle udzielono 1,219, największą w kwotach od rs. 100 do rs. 500.

Po odebraniu kartek wyborczych i obliczeniu głosów przekonano się, że większością na reprezentantów wybrani zostali pp.: Mieczysław Łabęcki, Robert Moritz, Michał Górski i Tadeusz Stróżyński; do komitetu zaś na dalsze trzylecie przez aklamację powołano na zarządzającego rachunkowością p. Teofila Ciśnickiego, na kontrolera p. Karola Millera i na członka komitetu p. Bronisława Szulca.

Złożono następnie podziękowanie komitetowi za pracę w roku sprawozdawczym i zażądano zmiany dotychczasowego adwokata kasy, załatwiającego jej interesy w instytucjach sądowych.

Sprawozdanie roczne, uprzednio zrewidowane przez delegację rewizyjną, złożoną z pp.: Władysława Karwowskiego, Mieczysława Łabęckiego i Emiljana Domańskiego, zatwierdzono bez dyskusji, jako też i inne wnioski komitetu, a zyski podzielono, jak następuje:

na podatek skarbowy 3%	rs.	525	kop.	1	
na dywidendę w stosunku 10%	„	7,275	„	30	
na kapitał rezerwowy	„	7,251)			rs.7,500
i wpisowego	„	249)			
na gratyfikacje dla urzędników	„	1,045	kop.		
na fundusz zasobowy	„	1,404	„	11	

Posiedzenie zakończono o godz. 8-ej wieczorem podpisaniem protokułu, a zebrani wynieśli szczere przeświadczenie o płodnej działalności komitetu kasy i wogóle o jej znaczeniu dla miejscowego przemysłu, handlu i rzemiosł, które mają w niej najważniejszą podporę bytu.

A. S.

ODPOWIEDZI REDAKCJI.

— *Panu Sylwestrowi.*— Ujęliśmy odpowiedzi w grupy i tak jeszcze zajęło nam sprawozdanie miejsca tyle... Z konieczności a nie rozmyślnie musieliśmy tę i ową odpowiedź pominąć. „Sekretarza” mamy zamiar urządzić seryj kilka, a mamy nadzieję, głos pana znajdzie się już—w następnem sprawozdaniu. Prawda?

— *Stałemu prenumeratorowi.*— 1) Tempus, Spatium, Mens. 2) „Ojciec zadżumionych”, „W Szwajcarji”, „Mazepa”, „Balladyna”, „Lilla Weneda”. 3) Najobszerniejsze studjum Teodora Jeske-Choińskiego, oraz wstęp do przekładów Aleksandra Kraushara.

— *Życzliwemu.*— Informacje, dotyczące nabożeństw, zaczerpnięte są wprost z kościołów, w jakich nabożeństwa te są odprawiane. Reklamacja zatem pańska jest bezpodstawna, chyba, że sz. pan reguluje zegarek nie wedle południka warszawskiego.

— *Panu J. Jaxie Kw.* — Przekładów nie drukujemy, więc i „Serce”—zatrzymujemy do zwrotu.

GIEŁDA.

Warszawa 29-go lutego.

Dzisiejsze poranne szacowania berlińskie zapowiadały nam 201, 201.25 i 201.50, co odpowiada kursom 49.75, 49.70 i 49.62½ bez kosztów. Nasze zebranie rozpoczęło obroty kursem 49.77½ (równia 200.90 m. bez kosztów) za Berlin wpłatowy i przy chętnej podaży waluty, szczególniej w papierze regulacyjnym, obniżyło tę cenę do 49.65 (t. j. 201.40 m. za 100 rs.). Różnice tworzyły dziś 12½ kop., a przy porównaniu onegdajszego kursu końcowego 22½ kop. na korzyść rubli. W dostawach robiono dziś niewiele. Sprzedano dostawy z odbiorem codziennym według woli kupującego w ciągu czterech miesięcy po 50 i z odbiorem stałym w końcu marca r. b. po 49.80 i 49.75.

Waluty obce w średnim ruchu. Krótkim **Berlinem** obracano po 49.77½, 49.75, 49.42½, 49.70, 49.67½ i 49.65, przeważnie jednak po kursach 49.72½ i 49.70. Inne niemieckie krótkoterminowe miasta bankowe oddawano po 49.62½, 49.60 i 49.57½. **Londyn** krótki bez pokupu. Za **Paryż** krótki osiągano 40.27½ i 40.25, jak chce mieć cedula. **Wiedeń** krótki nabywano po 85.75.

Wartość walut nie notowanych urzędownie: przekazy krótkie na Londyn 10.10 i na Wiedeń 85.90.

W papierach obroty średnie, lecz dosyć ospałe, przy tendencji słabej. Żądano za listy likwidacyjne po 98.25 i 98, względnie do wielkości odcinków, a otrzymano 98.05 za kilka tys. rubli w sztukach po rs. 1,000. Wschodnie pożyczki w zaofiarowaniu nominalnem po 102.75 II-ej i 103 III-ej em. Zabrano kilka pożyczek premjowych z r. 1864-go po 237. Pożyczkę wewnętrzną 4% z r. 1887 ceniono po 94.75, nabyto zaś kilkadziesiąt tysięcy po 94.35 i 94.30.

Listy zastawne ziemskie 5% starano się umieścić po 101.75 I-ej s. i po 101.25 II-ej, III, IV-ej i V-ej ser., a umieszczono kilka tys. najmłodszej serji po 101.15 i po 101.20. Listy zastawne 5% miasta Warszawy ofiarowano po 102.25 I-ej, 102 II-ej serji, po 101.60 III-ej ser., po 100.40 IV-ej i po 100.30 V-ej ser., a nabyto kilka tysięcy III-ej s. po 101.40 i 101.35, oraz kilkanaście tysięcy najmłodszej serji po 100.15 i po 100.10. Listów zast. 5% m. Łodzi poszukiwano dziś po 99.25 I s., a II, III i IV s. po 98.15. Obligów kanalizacyjnych miasta Warszawy można było dostać po 99.65.

Zapłacono rs. 1.62½, 1.62⅓ i 1.62½ za kilkanaście tysięcy rubli kuponów celnych, za które żądano 1.62¾, oraz 49.87½ i 49.85 za kilka tysięcy marek w gotówce.

Godzina 12. Usposobienie giełdy dla walut obcych słabe.

Nieurzędowe kursa żądane: za Berlin krótki 49.85 za Londyn krótki 10.10, za Paryż krótki 40.30 i za Wiedeń krótki 85.90.

W. O.

Okowita. Wiadro 100% rs. 10.85 *netto*. Wiadro 78% rs. 8.62^{68}— 2%. Dowozy i zapasy dostateczne. Usposobienie bardzo słabe. **Cena warsz.** Tow. ocz. i sprz. okowity rs. 10.93

— Dr **Stanisław Witkowski,** Hoża 14, m. 1. Przyjmuje od 4—6-ej. 817

— Niniejszem zawiadamiamy, *iż agenturę naszą udzieloną* bez plenipotencji p. *Brunonowi Słubickiemu z Brodnego odebraliśmy,* zatem wszelkie z jego strony na nasz rachunek czynione pertraktacje nas nie obowiązują, i na skutek niemożności skomunikowania się o uregulowanie naszych należności upraszamy.
Łaskawe zlecenia nadsyłać upraszamy wprost do naszego kantoru.—*L. Mierosławski.* 376r

ŚLIZGAWKA
W OGRODZIE SASKIM
we wtorek, dnia 1 marca wieczorem 378r
WIELKA ILUMINACJA I MUZYKA.

Zarząd Warszawskiego Towarz. Jedwabniczego
ma zaszczyt zawiadomić pp. członków, że pierwsze zwyczajne ogólne zebranie Towarzystwa odbędzie się dnia 16 (28) marca r. b., o godz. 6½ wieczorem, w sali posiedzeń Warszawskiego Oddziału Towarzystwa popierania przemysłu i handlu w Muzeum przemysłu i rolnictwa na Krakowskiem-Przedmieściu nr 66. Przedmiotem obrad będzie:
1) Zatwierdzenie sprawozdania zarządu i bilansu za rok 1890/1 i etatu na rok bieżący.
2) Wybór kasjera w miejsce ustępującego dla słabości zdrowia.
3) Wybór komisji rewizyjnej na rok 1892.
4) Nadanie instrukcji zarządowi, stosownie do § 23 ustawy.
Wnioski, jakieby członkowie postawić pragnęli na zebraniu, stosownie do § 27 ustawy, zakomunikowane być winny zarządowi na dni 5 przed terminem zebrania. 855

Dr Z. NIESZKOWSKI
po powrocie do zdrowia przyjmuje od 6—7-ej po poł. Bracka nr 8. 380r

Cyrk przy ulicy Ordynackiej
Cyrk Ernesto Ciniselli.
Dziś występ najsłynniejszego w całej Europie brzuchomówcy M-r *Léo* ze swojemi *fenomenalnemi automatami* oraz całego towarzystwa. Bliższe szczegóły w afiszach. 377r

— Dr **W. Kapliński** przyjmuje od 4—6-ej po południu. Chmielna 16. 831

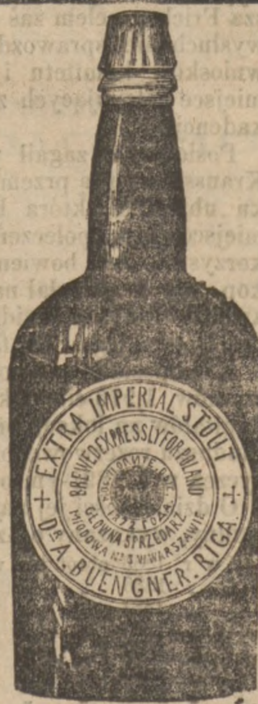
— Dentysta *Zofja Gutzman* wstawia zęby sztuczne, leczy i plombuje. Przyjmuje codziennie od 10 rano do 5-ej po południu. Szpitalna 3. 822

KORESPONDENCJA PRYWATNA

— Jeżeli serce uradowane, to i głowa może być pewną—niech już raz nastąpi zgoda między uczuciem a myślami—to ułatwi zgodę zupełną, do której nietyle odwagi a więcej szczerości i prawdy potrzeba.

W Poniedziałek dnia 29 Lutego r. b.
rozpoczęła się w Magazynie Bławatnym
JÓZEFA BLAUSCHILD,
róg Żelaznej Bramy i Granicznej,
WIELKA WYPRZEDAŻ
wysortowanych materjałów jedwabnych, wełnianych letnich i zimowych, **Sukien odpasowanych, Aksamitów, Welwetów Zefirów, Satynek oraz wielką ilość**
RESZTEK
PO CENACH BARDZO NIZKICH LECZ STAŁYCH.
276R

MAGAZYN
WANDA
zawiadamia, że od dnia 2-go Marca, to jest we Środę, rozpocznie się **DOROCZNA**
WYPRZEDAŻ
Koronek, Haftów, towarów Wełnianych, Płócienek, Zefirów, Firanek, Kretonów, tak **w sztukach jak resztkach, niżej cen kosztu.**
ULICA ERYWAŃSKA Nr 16. 272r



Wielki i Słynny Browar Parowy
„WALDSCHLOESSCHEN"
firmy
Dr. A. BUENGNER w Rydze.
Piwo Kuracyjne **„Waldschloesschen."**
Oryginalny **najlepszy** Porter Rygski, niczem nie ustępujący w dobroci angielskiemu. Znane ze swej doskonałości **naturalne Piwo Bielawskie „Zdrowia."**
Piwo **Monachijskie** ciemne i **Eksportowe,** nie różniące się niczem od oryginalnego.
Piwo **Pilzeńskie, Helenowskie** z Browaru Akcyjnego K. Anstadt w Łodzi, **Bock, Culmbacher, Gambrynus** oraz oryginalny **Porter Angielski.**
Główny Skład Piwa i Porteru,
istniejący od 1870 r.
ŁUCZYŃSKI & SZENIC
w Warszawie, **Miodowa № 3,** TELEFONU 33.
UWAGA. Na każdej butelce na korku obustronnie **wypalony** stempel firmy naszej. **Etykieta i kapsel** Porteru Ryskiego firmy Dr. A. Buengner, opatrzony **herbem Państwa.**
Ostrzega się przed falsyfikatami!!!
BEZ KONKURENCJI. 263

Fabryka Gipsu D. Żołtyńskiego,
ulica Leszczyńska róg Dobrej, wprost Oboźnej.
Sprzedaje: **Gips rolniczy, Murarski, Sztukatorski,** do **opatrunków, laku, farb,** dla fabryk **smarów** i t. p. **w najlepszym gatunku i po najumiarkowańszych cenach.**
Wysyła **pospiesznie na zaliczenia** na wszystkie koleje żelazne. 234



Maszyny do szycia „Singera"
czółenkowe i szpulkowe, cicho i lekko szyjące, ulepszone podług najnowszych spostrzeżeń, wszystkie części działające **wyrabiane z najlepszej stali, pod zarzeczeniem** oraz **Maszyny Wheeler & Wilson wyłącznie do bielizny** — sprzedaje **najtaniej,** na rozpłaty tygodniowe po rs. 1.—**Gwarancja dwuletnia.**
Reparacja Maszyn pospieszna, tania i dokładna.
Ludwika Bednawska,
185 **Krakowskie-Przedmieście № 83.**

Dostać można we wszystkich znaczniejszych księgarniach
Kartki z życia kobiety
przez 8r
ESTEJE.
Powieść odznaczona zaszczytnie na konkursie „Kurjera Warszawskiego", z 52 illustracjami w tekście Czesława Jankowskiego.—Cena rs. 2, z przesyłką pocztową 2.20.
Skład główny w księgarni nakładowej S. Lewentala, Nowy-Świat № 41.

W charakterze
pomocnika zarządcy dóbr,
potrzebny jest młody człowiek z patentem wyższej szkoły rolniczej.—Oferty uprasza się składać w Biurze Ogłoszeń Rajchmana i Frendlera, pod lit.: **F. S. 2.** 263R

Złoto i Srebro Kupuję,
zamieniam i płacę najlepiej.—Wykupuję z lombardów większych i dopłacam różnicę.—Najtaniej sprzedaję biżuterję nową i używaną. Obrączki, obstalunki i reparacje. **Nowy-Świat 61,** gdzie fotografja, I piętro, **Henryk Jubiler** jubiler. 6R

Nauka i wychowanie.

Angielskiego języka z konwersacją udziela rodowita angielka z upoważnieniem władzy. Marszałkowska 120—8, od 3-ej. 5600

A. Szkeła froeblowska przy obszernym ogrodzie Heleny Borowskiej. Mokotowska № 55. 4264

Adres: Pierwszorzędne kaucjonowane biuro nauczycielskie Sikorskiej, Niecała 12, rekomenduje nauczycieli, nauczycielki i bony. 475r

Adeli Mieszkowskiej szkoła Froeblowska. Leszno № 42. 6222

Buchalterji wyucza z upoważnienia władzy, nauczyciel specjalista S. Rogulski. Erywańska 8. 5935

Buchalterji wyucza gruntownie z upoważnienia władzy b. wieloletni zastępca Danilewicza autora buchalterji, Chmielewski, Bracka 5. 311r.

Do szkoły froeblowskiej Jadwigi Stankiewicz, dawniej A. Młodowskiej w Włocławku przyjmują się dzieci od lat 4-ch do 7-u. 577r

Gimnazistka, posiadająca świadectwo z 6-u klas poszukuje lekcyj. Ulica Nowy-Świat 62—26 6673

Guwernantki polki, posiadające muzykę, francuszczyznę, potrzebne na wyjazd. Jasna 2. Biuro Dąbrowskiej. 6501

Konwersacji francuzkiej w zamian za polski lub russki poszukuje skończony gimnazista. Oferty przyjmuje kantor Kurjera Warsz. dla „F. Ł. 10." 5889

Konwersacja francuzka, niemiecka 2 rs. Angielska. 8 Miodowa, oficyna 25. 6030

Skończony gimnazista, z wieloletnią nauczycielską praktyką poszukuje lekcyj. Oferty przyjmuje kantor Kurjera Warszawskiego dla W. B. 12. 5890

Russka Czytelnia. Abonament 50 kop. miesięcznie. Zastaw 3 ruble. Nowy-Świat 41, mieszkania 30. 5472

Student uniwersytetu, doświadczony korepetytor, poszukuje lekcyj lub korepetycyj.— Bracka 12, m. 11. 590r

Student uniwersytetu, filolog, doświadczony wieloletnią praktyką korepetytor, poszukuje lekcyj lub korepetycyj. Bracka 10, mieszkania 16. 576r

Student uniwersytetu, doświadczony korepetytor, poszukuje lekcyj w godzinach wieczornych, na warunkach przystępnych. Twarda 16—36, od 3—4 po południu. 565r

Student gruntownie posiadający matematykę i języki, udziela lekcyj. Bielańska 6, mieszkania 9. 6629

Uczennica konserwatorjum poszukuje demi-place lub lekcyj. Zgoda 6—8. 6543

Wykształcona rodowita francuzka poszukuje konwersacji. Oferty przyjmuje Kurjer Warsz. „Nathalie." 6651

Zakład froeblowski Zofji Garbowskiej, ul. Zielna 11. Osobny kurs gimnastyki dla dzieci, rozpoczyna się 1 marca. 542r

Zakład froeblowski Ludwiki Jahołkowskiej, Wspólna 40. 6609

Doniesienia osobiste.

„**Blondynka** z czarnemi oczami S. N. 16" ma list na poczcie. 6658

Dla „Fertycznej" list na poczcie. 6645

Dla Fertycznej list na poczcie. 5866. 6661

Dla „Wschód" list z fotografją wysłany od K. M. 6652

List dla „Rozwódki" na poczcie. 6633

List dla „Fertycznej" na poczcie. 6634

List dla „Nadniemenka" na poczcie. 6632

List dla Aecjusza wysłany. 6662

Posady i prace.

a) Poszukiwane.

Administrator zdolny, posiadający kilkunastoletnią praktykę, obznajmiony dokladnie z manipulacją cyrkułową, poszukuje posady administratora większego domu. Może złożyć poręczenie osób solidnych, a w razie potrzeby kaucję hypoteczną. Wiadomość w drukarni Kurjera Warsz. u J. Hołdyńskiego. 6699

Bona francuzka inteligentna poszukuje miejsca. Mazowiecka 20, mieszk. 22. 6380

Emeryt dr. Terespolskiej, b. właściciel domu, obeznany z przepisami policyjnemi, pragnie objąć zarząd większego domu w części miasta odSaskiego ogrodu ku Mokotowu, za mieszkanie z 3 pokoi i dopłatę.—Oferty proszę składać w kantorze Kurjera Warszawskiego „dla emeryta drogi Terespolskiej" lub Krucza 26, m. 20. 6668

Francuzka poszukuje demi-place.—Zgoda 5, m. 2, od godz. 5 do 6. 6602

Lokaj wykwalifikowany, żona uzdolniona do kuchni i gospodarstwa. Poważna rekomendacja, chlubne świadectwa. Oferty przyjmuje Kurjer „Stanisław 32." 6575

Młody człowiek, z patentem Muzeum pszczelniczego, sam wyrabiający ule, mający dobre świadectwa i mogący być przydatny i do gospodarstwa, poszukuje posady. Oferty przyjmuje kantor Kurjera pod „Pszczelnictwo." 689r

Osoba młoda, z dobremi świadectwami, znająca dobrze język niemiecki, życzy przyjąć miejsce do towarzystwa i wyręczania w gospodarstwie. Włodzimierska 3, m. 10. 6420

Osoba młoda, ukończywszy krój metodą Worth'a i udoskonalona w szyciu, poszukuje miejsca na wyjazd w magazynie lub w domu prywatnym. Długa 20, od godz. 12 do 3-ej, stróż wskaże. 6202

Panna inteligentna, znająca krawiecczyznę, poszukuje miejsca do zajęcia się domem lub dziećmi. Pańska 96, m. 62. 6676

Rządca agronom, żonaty, bezdzietny, posiadający długoletnie świadectwa, poszukuje miejsca na wsi zaraz lub od 1-go kwietnia r. b. Hortensja № 2, u W-go właściciela domu. 6452

10 rubli nagrody zaraz za odstąpienie lub wyrobienie filji piekarskiej. Kaucja w gotówce. Solna 14, mieszk. 14. 6647

400 rs. i więcej za wyrobienie posady na kolei. Wykształcenie mam gimnazjalne. Oferty proszę adresować: „Miron" poste-restante Warszawa. 6426

b) Zaofiarowane.

Kamieniarze młodzi i silni, znający się na robocie francuskich krzemiennych i piaskowych kamieni młyńskich, potrzebni zaraz do fabryki C. Skoryna i S-ka, na Pradze, przy moście. 572r

Kucharka dobra potrzebna na wieś od kwartału. Wiejska 3, u szwajcara. — Ogrodnik zdolny tamże potrzebny. 6660

Lekarz potrzebny jest zaraz na prowincję na dobrych warunkach. Adres: Plac św. Aleksandra № 12, m. 17, od 5 do 6-ej. 6161

Maszynistka potrzebna do trykotów. Smocza № 37, m. 33. 6644

Maszynistki i podręczne potrzebne do bielizny. Podwale 18 m 2. 665[illegible]

Niemka młoda, potrzebną jest zaraz do dwojga dzieci. Zastać można między 11-ą a 2-ą. Włodzimierska 4, m. 7. 6670

Potrzebny uczeń do tapicera. Leszno 6, A. Strómiło. 6433

Potrzebny uczeń do warsztatu siodlarskiego, Leszno № 23. 531r

Potrzebny pomocnik geometry. Wiadomość w komisji spraw włościańskich, u p. Dodajewa. 6479

Potrzebne prasowaczki do drobiazgów. Bednarska 24, m. 19. 6472

Potrzebne są zdolne panny do okryć. Niecała 14. 6540

Potrzebną jest osoba do szycia bielizny, po 20 kopiejek dziennie. Wspólna 13, mieszkania 12. 6622

Potrzebni pośrednicy do sprzedaży dobrego interesu handlowego. Oferty przyjmuje Kurjer „Tomaszowi." 6655

Potrzebny jest uczeń do handlu win. Krucza № 13. 6672

Sklepowa znająca się na farbiarni i pralni chemicznej potrzebna zaraz. Jedlin. Bielańska № 3. 6677

Zaraz potrzebna zdolna dziurkarka, do koszul męzkich. Wspólna 17, mieszkania № 9. 6666

Kupno i sprzedaż.

Adres: Chmielna 15. Wielki transport indyków oraz pulard tuczonych. 6095

A) **Krucza 23**, mieszk. 2. Meble bordo oprawne w drzewo. 6630

A) **Lustra**, stoły, lampy, biurko damskie' dywan. 6630

A) **Figury** stare z drzewa, z kolumnami, do sprzedania.—Świętojańska 24, m. 6, od 12-ej. 6640

Bilard do sprzedania i **piramidka z kości słoniowej**. Piwna № 29. 6491

Chcę nabyć szczeniaka, pinczerka (2—3-miesięcznego). Nowolipki 19, m. 4, zrana od 10 do 12-ej. 6024

Do sprzedania suknie w różnych kolorach, 2 czarne nowe na osobę tęgą, futro oposy z bobrowym kołnierzem, palto baranki atłasem podbite, dolman pluszowy. Zielna 15, mieszkania 2. 6470

Do sprzedania szeslong używany dębowy, skórą kryty. Jerozolimska 35, m. 10. 6596

Fortepiany do sprzedania za rs. 30 i 60. Długa 19, m. 17, do 12 w południe. 6635

Fortepian i pianino z trzema pedałami, nowej konstrukcji, sprzedaje tanio korektor i stroiciel. W. Walicki, Krakowskie-Przedmieście № 21, m. 10. 6410

Faetony, wolanciki, szarabany sprzedaję tanio. Leszno 52. 6669

Fortepian wiedeńskiej pierwszorzędnej fabryki, krótki, sprzedam. Elektoralna 51, mieszkania 10. 5777

Kasy ogniotrwałe najtańsze i najlepsze u R. Bohtego. Nowy-Świat 34. 6r

Kasy ogniotrwałe najlepszej konstrukcji, ce' ny najprzystępniejsze. Marszałkowska 125, Sikorski. 3166

Kawior astrachański świeży, w najlepszym gatunku. Sprzedaż w kantorze firmy J. Łazowski, Senatorska 35, w podwórzu, na parterze. Pp. handlującym odpowiedni rabat. 568r

Lankastrówka prawie nowa, bardzo tanio. Wiadomość Nowy-Świat 34, m. 27. 6419

Meble tanio. Garnitur czarny, orzechowy, lustra, rozmaite inne meble, szafy, kredens, stół, krzesła, biuro, otomana, szafka lustrzana, firanki. Nowogrodzka № 28, pierwsza brama od Marszałkowskiej, u właściciela domu. 5191

Maszyny pięknie szyjące od rs. 12. Dzika 20, mieszk. 34. 5293

Meble: garnitury, otomany, szeslongi, sofy, kredensy, szafy, komody, biurka i inne, po niepraktykowanie nizkich cenach. Krakowskie-Przedmieście 10, m. 6. 6584

Materace włosiane, sprężynowe, od 13 rs., waltharowe od 4 rs., z wełny drzewnej szczuczyńskiej od rs. 2.50. Tapicer Gudowski, Królewska 17. 4807

Meble, szafy, kredensy, bibljoteki, trema, łóżka, umywalnie, szafki nocne, kredensy, stoły, za przystępną cenę w zakładzie stolarskim Ogrodowa 8. 6657

Mebli garnitur gospodarski, praktyczny, miesiąc używany oraz otomanę sprzedam tanio. Bracka 4, szwajcar wskaże. 6664

Meble do sprzedania bordo, czarne, firanki zagraniczne prane i nowe, tanio. Zielna № 15, m. 2. 6469

Meble tanio, garnitur czarny, orzechowy, szafy, kredens, stół, krzesła, biuro, otomana, inne meble. Mokotowska 59, prawa oficyna, przy placu św. Aleksandra. 5682

Otomanę urzędowej roboty, wełną krytą, na włosach, sprzedam. Bracka 4, szwajcar wskaże. 6663

Otomana do sprzedania tkaniną jedwabną kryta. Jerozolimska 31, stróż wskaże. 6665

Ogier kary powozowy do sprzedania. Wiadomość: ul. Ceglana № 1, mieszk. 16. 6297

Pianino tanio do sprzedania. Złota № 32 m. 15. 6037

Pianina o jednolitym blacie metalowym i strunach krzyżowych, w tonie silne, poleca po cenach najprzystępniejszych, z poręczeniem kilkoletniem, specjalna fabryka A. Dütz, Jasna 4. 5966

Pianino nowe, krzyżowe, za przystępną cenę do sprzedania. Oboźna 9, Fiedler. 5957

Prawie za cenę papieru bibljoteka prywatna do sprzedania. Wiadomość: ulica Hoża № 28, mieszk. 1. 6449

Potrzebne jest zaraz siodło damskie. Wiadomość u szwajcara w hotelu Saskim. 6598

Pianino Blüthnera, prawie nowe, sprzedam 425 rs. Chmielna 27, mieszk. 8. 6190

Rower niedrogi lub kwity lombardowe kupię. Śliska 10. 6357

Suknia biała jedwabna, sukienka na dwunastoletnią panienkę, do sprzedania. Tamka 39, m. 11. 6345

Skrzypce dobre z pudełkiem do sprzedania. Żórawia 12, m. 7. 6561

Suknia jasna jedwabna i okrycie balowe do sprzedania b. tanio. Długa 57, mieszkania 2. 6523

Tanio sprzedam maszynę do piłowania cukru z rębaczem. Chmielna 76, m. 21, od 2 do 5-ej po południu. 6444

Tanio piękna toaleta orzechowa, umywalnia i szafki z marmurami, komody, biurko męzkie. Wiadomość u stróża, Grzybowska 8. 4956

Tanio do sprzedania fuzja Lankastra 16 kalibru, Cornet à piston i para psów rasy San-Bernarda. Bielańska № 10, mieszk. № 33. 6450

Wyjątkowo tanio. Maszyna pończosznicza № 12 Lamba, nowa, do nabycia. Marszałkowska 111, mieszkania № 1. 523r

Z powodu zmiany posady wyprzedaję meble z pięciu pokojów, prawie nowe, lustra, maszynę singerowską, dywany, firanki, lampy. Marszałkowska 78, stróż wskaże. 5683

Z. Krasnodębska, 26 Chmielna 26. Renety, sztetyny i inne jadalne i kompotowe jabłka poleca w znacznej ilości. 5997

Za bezcen do sprzedania szafa bibijoteczna. Wiadomość ulica Próżna № 5, stróż wskaże. 6641

Interesa handl. i mająt.

Cukierniczy zakład, lat kilkanaście istniejący, z przyczyny zerwania poprzednich układów powtórnie do sprzedania, ponieważ właścicielowi, człowiekowi pojedyńczemu, trudno go samemu prowadzić. Wiadomość: róg Bednarskiej i Krakowskiego - Przedmieścia, gmach Dobroczynności. 6628

Do sprzedania lub wydzierżawienia fabryka z motorem parowym o sile 8—10 koni, znana w Królestwie i Cesarstwie, egzystująca od lat 25. Wiadomość: Krucza 46, mieszk. 4, od 4—6-ej po południu. 6239

Do sprzedania na rogu Mazowieckiej i Świętokrzyzkiej nieruchomość, obejmująca przeszło 10,000 łokci □, może być podzieloną na trzy części lub sprzedaną w całości. Wiadomość do 12-ej z południa u właścicielki, Mazowiecka 3, pierwsze piętro. Nie przyjmuje się pośrednictwa osób trzecich. 6459

Do sprzedania dom z placem 4,200 łokci, blisko Krakowskiego-Przedmieścia. Wiadomość: Oboźna 5, mieszkania 2. 5575

Do sprzedaży interesu poszukuje się pośrednika. Wiadomość: Solec № 103, m. 12, do godziny 1-ej. 6674

Do sprzedania fabryczka z maszyną parową trzech sił, budynki murowane, szopa drewniana, papą kryte. Wiadomość: Niecała № 2, u krawca. 5854

Fabryka parowa z całem urządzeniem, wyrobów metalowych, mających b. wielki zbyt bez konkurencji, ze stałą klijentelą, dająca przy b. małym kapitale (1,500—1,800 rs.) dostatnie utrzymanie, jest z powodów tylko familijnych zaraz do odstąpienia. Łaskawe oferty uprasza się składać pod „Fabryka 1,500" kantor Kurjera Warsz. 6256

Farmaceuta lub materjalista z kapitałem może nabyć korzystny interes na własność lub wejść jako wspólnik. Wiadomość: Nowy-Świat 19, u rządcy domu. 6229

Handel kolonjalno-spożywczy do sprzedania. Wiadomość: Krakowskie-Przedmieście № 10, w sklepie. 6531

Jest do wypuszczenia bufet z przekąskami, bilardem i kuchnia w restauracji, zaraz. Róg Grzybowskiej i Żelaznej № 61. 6427

Jest do odstąpienia kawiarnia przeszło 20 lat egzystująca. Wiadomość na miejscu, Krakowskie-Przedmieście 63. 6671

Kobieta średniego wieku, lepszego towarzystwa, wolna, mająca około 2,000 rs., zrobi dobry interes. Wiadomość: kiosk przy Koperniku. 6453

Kupię dom z ogrodem do 25,000, w szacunku dam sumę 6,000 miejską, dobrze lokowaną. Oferty: kantor Kurjera „Tranzakcja." 6656

Magle są do sprzedania. Wiadomość na Muranowie róg Pokornej № 16. 6536

Ogród owocowo-warzywny, zajmujący przestrzeni około 8-iu mórg, o 3 wiorsty od rogatek do wydzierżawienia na pierwsze 3 lata za rs. 450 z wymiałem i kaucją rs. 150. Wiadomość u zarządzającego domem Chmielna № 70. 5447

Plac pusty 8,000 łokci □, dziedziczny, podzielony na 4 posesje, z dwoma frontami, na Szmulowiźnie, do sprzedania z wolnej ręki po 50 kopiejek łokieć. Wiadomość u właściciela, Marjensztadt № 21, mieszkania № 5. 5803

Pralnia do odstąpienia z powodu braku zdrowia. Ul. Widok № 1. 6620

Potrzebny jest wspólnik fotograf, z kapitałem w gotowiźnie do 4,000 rs., dla wspólnego założenia i prowadzenia zakładu w dużem mieście prowincjonalnem, w którem brak podobnego zakładu. Oferty złożyć w kantorze Kurjera Warsz. pod adresem „Fotograf." 5882

Poszukuje się piekarni o jednym lub dwóch piecach, w dobrym punkcie położonej. Oferty: „Piekarz S. O." Biuro ogłoszeń, Senatorska 26. 569r

Sklep wiktuałów do sprzedania. Ul. Prosta № 61. 6650

Pragnę kupić dom w okolicy Alei Jerozolimskiej, w szacunku około rs. 80,000, bez pośrednictwa. Oferty proszę złożyć w kantorze Kurjera Warsz. pod lit. „X. 80,000." 6552

Sklep spożywczo-dystrybucyjny do sprzedania. Wiadomość: Twarda № 54. 6107

Skład węgli do sprzedania za przystępną cenę. Ulica Grzybowska № 44. 6447

Skład farb malarskich, farbiarskich i przetworów technicznych oraz artykuły mydlarskie, egzystujący od lat pięciu na ulicy pryncypalnej, z wyrobioną klijentelą, zaraz jest do nabycia na bardzo przystępnych warunkach.—Wiadomość w mydlarni na rogu Wielkiej i Siennej, u p. Lachowskiego. 6435

Sklep, dystrybucja, materjały piśmienne, norymberskie, mydlarnia i nafta, do sprzedania. Wiadomość: Grzybowska № 21, mieszkania 7. 6414

Sklep do sprzedania tanio. Wiadomość: ul. Podwale № 17, u szwajcara hotelu. 6379

Skład węgli duży, z wyrobioną klijentelą, do sprzedania. Wiadomość: Zielna 11, mieszkania 2, od 5 do 7-ej. 6314

Zakład felczerski do sprzedania za przystępną cenę. Leszno 56. 6221

Z 1000 rs. przystąpiłbym do interesu przemysłowego jako wspólnik lub złożywszy kaucję, jako zarządzający tymże. Wykształcenie mam gimnazjalne. Adres: „Józef" poste-restante Warszawa. 6425

Z powodu choroby i konieczności nagłego wyjazdu z Warszawy, jest do odstąpienia zaraz interes, zapewniający całkowite dostatnie utrzymanie oraz 150 rs. miesięcznie czystego zysku. Interes nie wymaga specjalności i może go prowadzić samą kobieta. Kapitał potrzebny od 1,500 do 2,000 rs. Oferty przyjmuje Kurjer Warsz. pod „Wyjazd." 6349

Z powodu śmierci zaraz do sprzedania sklep wiktuałów z mieszkaniem, komorne tanie.—Wielka № 39. 6549

Lokale.

A) **A. Wróblewski** i S-ka, kantor przewozowy, Nowo-Senatorska 6, Filja Nowy-Świat 12. Załatwia przeprowadzki, opakowania, przewóz mebli. 566r

Do wynajęcia od 1 kwietnia 1892, przy ulicy Długiej pod № 40, sklep obszerny z 2-ma wystawami i pokojami, za cenę umiarkowaną. Bliższa wiadomość u właścicielki domu. 6351

Dwie stajnie i wozownia, które mogą być przerobione na składy towarów. — Plac obszerny około 8,000 łokci kwadr. do wynajęcia każdego czasu, przy ulicy Jerozolimskiej № 67, wprost kolei. — Tamże do sprzedania około 180 okien do trephauzów i inspektów. 6186

Do wynajęcia od 1 kwietnia r. b. Z powodu nieprzewidzianych okoliczności 4 pokoje, przedpokój, kuchnia i spiżarnia, na parterze. Ulica Nowolipie № 12, przy Przejazd. Dziedziniec obszerny i ogród. 570r

Pokój dla młodej kobiety. Samowar, usługa, parter, front. Krucza 13, m. 1. 5903

Pokój lub dwa, z przedpokojem. Senatorska 27, mieszkania 22. 6213

Potrzebne od kwartału 2 mniejsze lub 1 duży pokój z przedpokojem, kuchnią, wodociągiem i zlewem, w stronie Wilczej. Oferty z ceną składać w kantorze Kurjera Warsz. pod „Wilcza." 6659

Pokój osobny do wynajęcia, całodzienne utrzymanie, fortepian. Ulica Świętokrzyzka 19—19. 6181

Salon, gabinet i przedpokój, elegancko umeblowane, do wynajęcia od 1 kwietnia—pokój pojedyńczy zaraz,—obok kolumny Zygmunta, Podwale 4. 6389

Umeblowane 4 pokoje, z kuchnią, zaraz do wynajęcia. Szpitalna № 10, mieszkania № 11. 6260

Wozownia, stajnia, zdatne na krowiarnię, od kwietnia do najęcia. Podwale 19. 6428

Zaraz salon, sypialny, przedpokój, umeblowane ładnie. Chmielna 49, m. 46. 6653

Zaraz odstąpię dwa frontowe pokoje, z przedpokojem, kuchnią, wygódką, dwa wejścia, parter, Chmielna. Wiadomość: Sosnowa 1, mieszkania 1. 6667

Doniesienia rozmaite.

Akuszerka b. starsza instytutu położniczego przyjmuje panie bez meldunku, radzi w zakresie swej specjalności, słabość, umieszczenie dziecka 15 rubli. Złota 16, mieszkania 4, lub Zielna 9. Dla niezamożnych ustępstwo. 6615

A) **Wyprzedaję** różne materjały: jedwabne, wełniane letnie i zimowe na suknie. Suknie odpasowane, zefiry, satinetty, aksamity w deseń, welwety, korty, flanele, barchany, kretony, płótna i chustki, oraz znaczna ilość nagromadzonych resztek, po cenach bardzo nizkich. M. Szyszka. Żelazna-Brama № 2, obok ogrodu Saskiego. 549r

Chłopczyk czteroletni, zdrów, do oddania na własność, w skutek śmierci rodziców. Podwale 7, m. 10. 6643

„Dentor"—najtańszy środek, wypróbowanej dobroci dla konserwacji ust. Flakon rs. 1, wystarcza na 360 dni. Sprzedaż: składy apteczne. 340r

Grób murowany pojedyńczy na Powązkach do sprzedania. Wiadomość: ulica Bielańska № 21, m. № 2. 5991

K. Fijałkowska, Marjańska 10, poleca pończochy czarne i kolorowe, nie wypierające się. Ceny fabryczne. 4411

Massażysta Marcin Weissfeld zajmuje się specjalnie cierpiącymi na reumatyzm. Grzybów 16. 6466

Magazyn mód przyjmuje obstalunki, wyrabia szybko i elegancko. Zielna 15. 6468

Najtaniej przyjmuję wszelkie roboty drykowane i toczone. Świętokrzyzka № 29. 5743

Nowo zatwierdzone kaucjonowane „Warszawskie Biuro Ogłoszeń" zostało otwarte w Warszawie, Wierzbowa 8, wprost Niecałej. Telefonu 461. Przyjmuje ogłoszenia do wszystkich pism po cenach redakcyjnych. 3043

Pies zginął mały, ratler, uszy, ogon obcięte, lewy bok czarny, prawy łaciasty, wabi się „Facet." Zawiadomić za nagrodą: Chmielna 80, mieszkania 3. 6649

Portmonetka z czerwonego juchtu zostałą zgubioną dnia 17 lutego, wraz z biletami loterji na głodnych, numera zastrzeżone. Uczciwy znalazca może zatrzymać pieniądze, lub za nagrodą o zwrót, Krakowskie-Przedmieście № 42, m. 3. 6207

Tanio—rs. 2 biorę za robotę sukni. Zielna 32—13. — Zofja. 6627

Urządzenia sklepowe, tańsze i droższe uskutecznia stolarz Zieliński. Krucza 49. 6224

Wyżymaczki specjalnie naprawia najtaniej z gwarancją roczną parowa fabryka obsadek do piór stalowych „Copernicus," z oddziałem pod zarządem Emanuela Gołaszewskiego galanterji metalowej. Ogrodowa 46. 4338

Zginęła mała, żółta suczka, wabi się „Cytra." Uprasza się odprowadzić: Wilcza № 15, mieszkania 4, za dobre wynagrodzenie. 6642

Ż) **Bieliznę** dziecinną, wyprawki dla nowonarodzonych, garnitury do chrztu. Poleca zakład bielizny, Krakowskie-Przedmieście № 4, pierwsze piętro, wprost Kopernika. B. Reichel. 6506

Ż) **Woalki**, od 15 kop. woalka i droższych wielki wybór. „Manufaktura Krajowa," Niecała 12. 5944

Ż) **Karbowanie**, sukien, koronek. „Manufaktura Krajowa." A. Brochocki. Niecała 12. 5944

Ż) **Staniki** trykotowe, najświeższe fasony francuzkie. „Manufaktura Krajowa," Niecała 12. 5944

XX) **Boa** z piór kapłonich, oraz piękne szale koronkowe paryzkie, wyprzedaje skład J. Lukrec, Marszałkowska 132. 6382

XX) **Wachlarze** prześliczne z piór, gazy i koronek, poleca skład J. Lukrec, Marszałkowska 132. 6383

W drukarni *Kurjera warszawskiego*.—Plac Teatralny Nr 473c (nowy 9). Дозволено Цензурою Варшава 17 (29) Февраля 1892 г.
Redaktor Franciszek Olszewski.—Wydawcy: Wacław Szymanowski i Antoni Pietkiewicz (Adam Pług)